

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Redaktor przyjmuje
"dziennie" od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i W-dawca: Dr. Adam Brzeź
Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Te. 72-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.915
Tel. Redakcji Administracji 22-18

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Bynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, czwartek 14 maja 1931

Nr. 110

Dzisiaj posiedzenie Rady Gabinetowej

(o) Warszawa 13. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że na dzień dzisiejszy wyznaczone jest posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu oraz sprawa projektów ustaw, zgłoszonych do łaski marszałkowskiej przez Rząd.

W związku z dzisiejszym posiedzeniem premier Sławek odbył wczoraj konferencję z min. Prystorem i marsz. Światalskim.

O godz. 13 do gmachu Prezydium Rady Ministrów przybył Marszałek Piłsudski i odbył półtoragodzinną konferencję z premierem Sławkiem. Treść rozmowy trzymana jest w tajemnicy. Nie jest wykluczone, że w czasie konferencji

Na drodze do usprawnienia administracji

Warszawa, 13. 5. (PAT). Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesa Rady Ministrów. W skład kolegium uchwalającego wchodzi p. Jaroszyński — przewodniczący komisji, Władysław Raczkiewicz — marszałek Senatu, Walery Roman — senator i Antoni Lewalski — prezes rady wykonawczej koncernu Zieliński, Ganper i Ska.

Na posiedzeniu rozpatrywano i przyjęto wnioski sekcji do spraw proceduralnych, rachunkowych i gospodarczych, projekt ogólnych zasad reformy podziału administracyjnego na gminy i powiaty oraz projekt przepisów ramowych kancelarii dla władz administracji publicznej.

Pomóżmy naszym braciom na Wileńszczyźnie! Przedstawienie w Nowości z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 13. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się w teatrze Nowości przedstawienie na rzecz ofiar powodzi na Wileńszczyźnie.

Odegrano operetkę „Wiktorja i jej huzar”.

Przedstawienie to zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. W hallu teatralnym powitała p. Prezydenta delegacja złożona z pani Gsted, dr. Brodzińskiego i Redo. Gdy p. Prezydent Rzplitej ukazał się w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na przedstawieniu byli obecni p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, pp. ministrowie Pieracki, Prystor, Kuehn, Boerner, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Wielkiej Brytanji Erskine na czele i in. Teatr był przepelniony.

Smiertelny pojedynek

Nowogródek, 13. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 4 rano w lesie Rudowskim w pobliżu Nieświeża odbył się pojedynek na pistolety między studentem uniwersytetu im. Stefana Batorego Henrykiem Starnackim a porucznikiem 27 p. ul., stacjonowanym w Nieświeżu Antonim Marcinkiewiczem. W czasie pojedynku Starnacki trafił przeciwnika w okolice serca, kładąc go trupem. Po pojedynku Starnacki zgłosił się do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

Marszałka Piłsudskiego z premierem poruszona była również sprawa pragmatyki urzędniczej, którą referował p. Marszałkowi wicepremier Pieracki.

Krzyż Niepodległości

ozdobi pierś przeszło 2 tuzicy bojowników o wolność Ojczyznę

(o) Warszawa 13. 5. (tel. wł.). Prezydent Rzplitej, który powrócił wczoraj ze Spały, podpisał listy odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami — krzyżem oraz medalem Niepodległości. Lista odznaczonych ogłoszona będzie w „Monitorze” z dnia 14 bm.

Pożar w gmachu Sejmu w lokalu Klubu Ukraińskiego

(o) Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 9 w lokalu Klubu Ukraińskiego w gmachu Sejmu wybuchł pożar. Spłonęła szafa, zawierająca akta ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Do Sejmu przybyły natychmiast wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie i dzięki energicznej ich pracy pożar zdołano zlokalizować i ugaszono go, tak iż straty są nieznaczne. Spaliła się jedynie podłoga i meble, znajdujące się w lokalu klubu.

Lista odznaczonych Krzyżem Niepodległości zawiera 1000 nazwisk, lista odznaczonych medalem Niepodległości przeszło 1000 nazwisk. Obejmują one w głównej mierze nazwiska bojowników za wolność, którzy zginęli w walce o niepodległość Polski.

Kapitał prywatny w „Żegludze Polskiej”

Warszawa, 13. 5. (PAT). Wobec mylnych informacji, jakie ukazały się w niektórych organach prasowych w związku z zamierzeniem na drodze ustawodawczej przekształceniem przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” na towarzystwo akcyjne, Min. Przemysłu i Handlu komunikuje: 1) że zamiarem rządu jest wprowadzenie do Żeglugi Polskiej kapitału prywatnego polskiego, który dotychczas w przedsiębiorstwie państw. Żegluga Polska u-

działu brać nie mógł, 2) że rząd nie ma i nie miał zamiaru wprowadzania do Żeglugi Polskiej (będącej dotychczas własnością skarbu państwa) kapitału obcego, 3) że kapitał prywatny, który wejdzie do przyszłego towarzystwa akcyjnego Żegluga Polska będzie reprezentowany przez najbardziej zainteresowane w przewozie na statkach powróżnego przedsiębiorstwa sfery gospodarczej.

Matka i 2 córki skazane na szubienicę

za zamordowanie męża i ojca

Wąbrzeźno, (tel. wł.) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie w składzie: przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego w Toruniu Lipiński wotanci dr. Stachowski i Libal rozpatrywał sprawę Marjanny Kozłowskiej i jej 2-ech córek Berty i Marjanny, oskarżonych o zamordowanie męża i ojca Kozłowskiego w styczniu rb. w Wielkich Radwiśkach.

Oskarżenie wnosił wiceprokurator S.

O. p. Dr. Piziewicz, bronili z urzędu adwokaci Balczerski i Czypicki.

Po 7 godzinnej rozprawie sąd o godzinie 19-tej wydał wyrok, skazujący matkę i córki na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżone początkowo przyjęły wyrok spokojnie, następnie zaś wpadły w szpony płacz. Rozprawa wzbudziła w mieście ogólną sensację, przeto sala przepełniona była po brzegi.

Oszust w roli b. prezydenta ministrów

Baron Oskar Caley de Simon przyjęty był nawet przez Hindenburga

Na terenie Katowic zatrzymany został przez władze śledcze pewien osobnik, którego zachowanie wydało się mocno podejrzane. Osobnik ów podał się za barona Oskara Caley de Simona, syna b. prezydenta ministrów Austro-Węgier.

Badania papierów i dowodów pana barona doprowadziły do niebywałych i wręcz rewelacyjnych rezultatów. Ustalono, iż pod nazwiskiem pana barona Caley de Simona, kryje się całkiem zwykły śmiertelnik, Józef Simoner, rodem z Wiednia. Oszusta zdradził wybitny dialekt wiedeński, i to dialekt, jakim posługują się tylko wiedeńskie przepukły.

Dalsze śledztwo ujawniło bujną i romantyczną przeszłość aresztowanego. Okazuje się, iż fałszywy baron Oskar Caley de Simon, obracając się na Węgrzech wśród arystokratycznych kół ożenił się z jedną panną, pochodzącą z wyższych sfer wiedeń-

skich, rzucił ją, poczem poraz drugi ożenił się w Małopolsce z córką jednego z bogatych obywateli ziemskich.

To samo zrobił w Niemczech a wreszcie, znów jako kawaler (trzykrotny bigamista) przybył na Śląsk, gdzie począł się starać o względy córki jednego ze śląskich magnatów. Zamiar ten uwienczony zostałby najprawdopodobniej sukcesem, gdyby nie wmięszanie się wszędobylskiej i wścibskiej policji w prywatne życie pana barona, która go aresztowała w samą porę.

Pan baron w areszcie stracił tupet, począł się powoli przyznawać do trzykrotnego zawarcia małżeństwa, a wreszcie wyznał, iż jego dyplom inżynierski jest sfałszowany. Gdy się jednakże zaczęła zbliżać pora procesu przeciwko niemu, fałszywy baron począł udawać warjata, władze w tych dniach wysłały pana barona do Rybnika celem obserwacji.

fa, zawierająca akta ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Do Sejmu przybyły natychmiast wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie i dzięki energicznej ich pracy pożar zdołano zlokalizować i ugaszono go, tak iż straty są nieznaczne. Spaliła się jedynie podłoga i meble, znajdujące się w lokalu klubu.

SZCZĘSLIWE

losy I. Klasy 23 Loterii Państw.

polca 7942

Kolektura - - Stanisław Jankowski
PKO. 209.580. Bydgoszcz, Długa 1

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie dołączając do losu blankiet PKO.
Cena 10 zł, 20 zł, 30 zł, 40 zł

Min. Zaleski wyjechał do Genewy

Warszawa, 13. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 11.55 wyjechał do Genewy na majową sesję Rady Ligi Narodów p. minister spraw zagr. Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu p. Szumlakowskiego. Odjeżdżającego p. ministra żegnali na dworcu p. wiceminister spraw zagranicznych Beck członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem francuskim Laroche i ambasadorem Stanów Zjedn. Willysem na czele. Wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagr. oraz przedstawiciele prasy.

Dwa nowe statki „Żeglugi Polskiej” budować będzie stocznia duńska

Na ostatnim posiedzeniu Rady P. P. „Żeglugi Polskiej”, na którym nastąpiło otwarcie ofert poszczególnych stoczni, złożonych w związku z budową dwóch nowych statków towarowych, dla linii bałtyckiej, wybrana została oferta stoczni duńskiej w Nakschow. Koszt budowy każdego statku wyniesie w myśl tej oferty około 40 tys. funtów szterlingów.

Nie od rzeczy będzie, jeśli wspomniemy o pikantnej przygodzie fałszywego barona Caley de Simon w Niemczech.

Obracając się wśród niemieckiej arystokracji, która rozrywała wprost pana barona, starając się o jego łaski i względy — był on podobno przyjęty przez prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga na specjalnej audjencji.

Rezultatem tej audjencji była propozycja objęcia przez hochsztaplera b. wysokiego stanowisko w Niemczech. Z propozycji tej oszust jednakże nie skorzystał z blżej nieokreślonych powodów.

Już to trzeba „demokratycznym” Niemcom przyznać, że arystokratyczny hochsztaplerzy są u nich w wielkiej cenie od czasu abdykacji „Wilusia”. Skandalom w „wyższym świecie” Niemiec niema kresu. A wszystko robi tęsknota do dworu, serwilizmu i... „Wilusia”.

Smutny bilans

Organ partii, która co jakiś czas zmienia szyld, i raz nazywa się „obozem narodowym“, to znów „katolicko - narodowym“ raz „partją ludowo-narodową“, to znów „Stronnictwem Narodowym“, dostał polecenie od swych politycznych mocodawców, by wobec stałego zaniku wpływów w stronnictwie, rozpocząć nowe łowy na dusze pomorskie.

Ten „połów majowy“ rozpoczęto „programowem apostołstwem“ świeżych hasel i idei, które zaproszony od lat z Tarnowa „pisarz“ wcielił w „artystyczne“ polotu pełne fantazje pod frapującymi tytułami, jak „Separatyzm“ pomorski dawniej a dziś „Czy być sobą to zbrodnia“? „Niema miejsca dla Pomorzana między niebem, ziemią a piekłem“? „Ciasna ideologia państwowa“, „Zwyrodniały monarchizm“ itd, itd.

Ujemny wpływ kinomanji przebiega odrazu z samych tytułów, inna jednak manja wylazi z treści tych publicystycznych wyczynów.

Słusznie w ostatnim artykule p. t.: „Duchowieństwo pomorskie“, nagroda za wielkie zasługi, autor mówi o „braku inteligencji świeckiej na Pomorzu, która była nieliczna...“

Te braki daje się odczuwać zwłaszcza w prasie pomorskiej i toruńskiej Stronnictwa Narodowego i stąd ta programowa strawa, jaką od początków mają karmi się swych czytelników, jest naprawdę bardzo zielona..

O pierwszej porcji tych majowych witamin podawanych w codziennych dawkach partyjnym zwolennikom, a mianowicie o serji programowej separatyzmu, pisaliśmy już w poprzednich naszych numerach.

Usiłowaliśmy zanalizować trzy dalsze „historyczne“ artykuły o „nawracaniu Pomorzana na „piśduczynę“, „Sanacja nie jest państwem“ i „Zwyrodniały monarchizm (?)“; dalipan, absolutnie nie wiadomo poci się autor tak „wymądza“ poci tak w poci czoła studjuje historję „piśduczynę“ od 1920 roku, cytuje aż z roku 1921 „Gazetę Toruńską“, by dojść do wspaniałego wniosku:

„Twierdzimy, że „ideologia brygadowa“ zanika na Pomorzu“.

Jakże naiwny jest ten autor. Bo właśnie z tym zanikającym prądem politycznym stacza w poci czoła taką krucjatę. kropi dzień po dniu tasieć „propagandowe“, by wykazać, że... „sanacja nie jest państwem“.

Tu „nowoczesny“ socjolog i sarkastyczny chwalcza „Pierwszej Brygady“ wpa da już w sztuczny patos, gdy woła, że „największymi dobroczyńcami Polaków są wskrzesiciele państwa, a wskrzesicielami państwa polskiego są wojownicy „pierwszej brygady“.

Te argumenty są zbyt niepoważnie ajęte, by można było na nie odpowiadać. Gdyby to pisał człowiek urodzony gdzieś na innej planecie, albo zagranicą daleką przynajmniej, możnaby przypuszczać, że nie zna prawdziwych dziejów Polski Odrodzonej, i bohaterstwa zarówno „Pierwszych Brygad Legionowych“ i bohaterstwa Orłów lwowskich, i obrońców Wilna, i twardych powstańców Wielkopolski i naszych mężnych „pieronów“ górnośląskich, i powstańców pomorskich, co się przedzielił ku Poznaniu, by dopomóc do wielkiego dzieła wyzwolenia Rzeczypospolitej.

Tak ci wszyscy razem, i legjony innych bezimiennych — to wszystko

WSKRZESICIELE PAŃSTWA POLSKIEGO.

I napewne „obowiązkiem wskrzesicielskich tych legjonów polskiego bohaterstwa jest czuć i starać się, ażeby państwo polskie zostało jak najprędzej wepchnięte na drogę „mocarstwowego rozwoju“, jak z głupią jakąś ironją píše publicysta „Słowa Pomorskiego“.

Autor popełnia właśnie ten błąd zasadniczy anachronizmu: jakby przespał pięć lat minionych, których data stworzyła jednak nową rzeczywistość polską. Mówi ciągle z ironją i złośliwością o „pierwszej brygadzie“, która utożsamia się z Polską, ale zapomina, że to nie rok 1920 i 1922, kiedy się to z małą wali-

zeczka przyjeżdżało z ciepłych krajów nawracać Pomorze na wiarę „endecką“, kiedy się werbowano do pisma samych 100 procentowych „pomorzana“ z pod Kijowa, Lublina etc. tylko nie z krainy „między niebem, ziemią a piekłem“ (skąd ten wstręt do Pomorzana w samym piśmie?) lecz to rok 1931, w pół roku po listopadowych wyborach, kiedy to za ideologią Marszałka Piłsudskiego wypowiedziały się pięciomilionowa rzesza zwolenników. — gdy samo Pomorze dało blisko 100.000 głosujących za Obozem Pracy Państwowej, mimo niesłychanego teroru, bojówek, nadużywania religji i innych grzechów głównych opozycji.

Tu napuszony frazes i zarozumiały sąd mówi wyraźnie o wartości „ideowych“ wywodów „narodowego“ apostoła:

„Ciasna ideologia państwowa „piśduczynów“ którzy tylko siebie (i swoich zwolenników?) uważają za państwo (nonsens przyp. red.) a wszystkich innych za „wrogów państwa“ — ta „ideologia“ musiała być potępiona i odrzucona przez każdego Polaka (coż

za absurd megalomanji pana pisarza z Tarnowa), który wychował się na kulturze zachodnio - rzymskiej“ (sic!)

Takie duby smalone w artykułach wypisuje w cyklu artykułów zachodniorzymski publicysta, i każe to czytelnikowi brać wszystko na serjo. Całe szczęście, że te wyczyny majowej propagandy ukazują się bezimiennie, bo zdaje się szanujący się człowiek pod takim stękiem nonsensów politycznych nie mógłby się podpisać.

* * *

Co jest charakterystyczną cechą tej całej publicystyki „narodowej“ to jej zupełna bezpłodność programowa, brak wszelkich tez pozytywnych, a tylko rozpamiętywanie przeszłości, sztuczne cytowanie od Wilhelma II, do Mikołaja II, obniżanie w opinji wszelkiej twórczej inicjatywy innych grup narodowych poza endecją, jednym słowem jałowe młócenie słomy opozycyjnej, przy pewnej dozie złośliwości i zaślepienia partyjnego

Objektywnie rzecz biorąc, tak robiona propaganda czołowego organu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu swych

„ideałów“ politycznych, jest z naszej strony godna dużej pochwały Oddaje bowiem niedźwiedzią przysługę samemu stronnictwu, któremu chce prasowo dopomóc w pracy.

Ale z chwilą, gdy po kinomańskich „zwyrodniałych monarchizmach“, „między niebem, ziemią a piekłem“ (mowa o Pomorzu??), na tych samych miejscach pojawiają się z kolei sążniste artykuły pt. „Duchowieństwo pomorskie“, gdzie do dyskusji wciąga się już wojewodów pomorskich od lat jedenastu, księży, J. ks. Biskupa Chełmińskiego, to z dotychczasowej operetki, robi się jakąś złośliwa, potworna tragifarsa, która mówi, iż „jest jakaś metoda w tem szaleństwie“, do czegoś ten organ endecji pomorskiej zdążyła o czem wiemy zresztą trochę z tajnych „okólników“ tej partji rozsyłanych do „wiernych“ i z wyraźnych posunięć taktycznych endecji i OWP na terenie Pomorza.

Na te manewry prasy endeckiej, dążącej do łączenia pewnych zarzutów ze strony duchowieństwa z naszymi wydaniami, odpowiemy osobno. A wtedy może przypomniemy pewne orędzia prezesów zarządu partji i kulisy bardzo ciekawe „narodowej“ opozycji, by trochę oświetlić powody, dlaczego w maju nagle tyle rozważań na temat tej „zanikającej na Pomorzu“ sanacji...

12 poprzedników 13 prezydenta Francji W dniu wyborów nowego prez. III. Republiki

Dzisiaj Francja otrzyma nowego Prezydenta Republiki. Będzie on z kolei trzynastym.

Pierwszym prezydentem Francji po upadku cesarstwa był Adolf Thiers, historyk i parlamentarzysta, były legitymistą, wybrany 31 sierpnia 1871 r. dzięki silnemu poparciu monarchistów. Thiers po wyborze stał się lojalnym republikaninem. Partja, która go na to wysokie stanowisko wyniosła, zmusiła prezydenta po z latach do podania się do dymisji

Jego następcą został marszałek Mac Mahon, forytujący wyraźnie monarchi-

stów, który jednak także ustąpił przed upływem mandatu. Trzecim prezydentem był republikanin Jules Grevy, z zawodu adwokat a zarazem prezes Izby Deputowanych.

Gdy w roku 1887 nadszedł moment nowych wyborów, największe szanse miał Jules Ferry, inicjator polityki kolonialnej Francji. Jednakże za sprawą Clemenceau, wybrano kandydata — Sadi Carnot. Czwarty prezydent został zamordowany na krótko przed ukończeniem siedmioletnia. Spuściznę po nim objął przewodniczący Izby Deputowanych

K. Perier, który reprezentował sfery finansowe i przemysłowe.

W sześć miesięcy po swoim obiorze zmuszony był opuścić pałac Elizejski, — pozostawiając władzę Feliksowi Faure. Szósty prezydent zmarł w roku 1899 na atak serca.

Trzej następní prezydenci pozostali na swoim stanowisku aż do upływu mandatów. Byli to: cichy, ogólnie poważany Loubet, który umarł niedawno, doczekawszy się lat dziewięćdziesięciu, jeden z najważniejszych prezydentów „ojciec“ Fallières i Raymond Poincaré.

W roku 1920 został wybrany Paweł Deschanel, przewodniczący Izby Deputowanych, który jednak po ośmiu miesiącach wskutek choroby ustąpił miejsca Aleksandrowi Millerand. Millerand zwyciężył swój wybór prawicy parlamentarnej. Po zwycięstwie partji lewicowych w 1924 r. stanowisko Milleranda zostało mocno zachwiane i trzy lata przed upływem mandatu musiał się podać do dymisji.

Ostatnim z dwunastu prezydentów jest Gaston Doumergue, prezes Senatu, który zapisał się ostatnio, jako gorący przeciwnik rewizjonistycznej polityki Niemiec.

Trzynastego maja rozstrzygną się losy trzynastego prezydenta. Przypuszczalnie zostanie nim p. Aristide Briand.

Briand kandyduje

Jak donoszą z Paryża, Briand zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta Republiki.

Swawola Gdańska przed Radą Ligi Narodów Raport wysokiego komisarza hr. Gravingy będzie niespodzianką dla Gdańska

Sesja majowa Rady Ligi Narodów zwraca powszechną uwagę. Sfery niemieckie zdradzają zdenerwowanie zwłaszcza w sprawie ankschlusu. W Genewie wywołała wiadomość o porozumieniu handlowym między Austrią a Włochami liczne komentarze. W ten sposób zdaje się Niemcy i Austrija liczą na przystąpienie Włoch do niemiecko-austriackiej unji celnej.

Jak donosi korespondent genewski „Kurjera Warszawskiego“ raport specjalny hr. Gravingy przesłany Lidze Narodów na mocy uchwały Rady Ligi z lutego 1920 r. wzbudził żywą dyskusję w kołach Ligi.

Raport ten będzie dla Gdańska przykrą niespodzianką, ponieważ drobiazgowo opisuje wszystkie ostatnie wydarzenia gdańskie, które świadczą o zupełnym braku bezpieczeństwa

w Wolnem Mieście. W konkluzji raport zwraca się do Ligi o zaakceptowanie sposobu postępowania hr. Gravingy, które, jak wiadomo, zmierzało do ukrócenia samowoli władz gdańskich. Raport wysokiego komisarza stanowi dowód, że organa Ligi, która sprawuje protekcję nad Gdańskiem, nie myślą tolerować stanu anarchji, panującego pod rządami Ziehma.

Należy wobec tego oczekiwać, iż konsekwencją raportu będzie powzięcie przez Radę Ligi stanowczych uchwał, które zmuszą Gdańsk do dania solidnych gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość.

Podjęcie wstępnych rozmów z referentem spraw gdańskich na Radzie, ministrem Hendersonem, spodziewane jest dnia 14 maja.

Rok ofensywy niemieckiej nauki na Bałtyk

Trzeba z naszej strony przeciwdziałać tej ofensywie

Z powodu „Roku Bałtyckiego 1931“ Niemcy rozwijają energiczną pracę naukową nad Bałtykiem w najrozmaitszych kierunkach. Akcja ta ma na celu zademonstrowanie, że Bałtyk był i pozostanie „mare geranicum“. Otwarcie „Roku Bałtyckiego“ nastąpi w Lubce 14 maja, przy czym inauguracyjny odczyt wygłosi geopolityk prof. Obst na temat: „Znaczenie morza Bałtyckiego“. Z programu dalszej akcji widać, że propagandzie memieckiej towarzyszy znaczny wysiłek nauki, w pierwszym rzędzie popularyzacja badań niemieckich w dziedzinie geologii, hydrografji i biologji Bałtyku.

Ścisłe z „Rokiem Bałtyckim“ został powiązany kolejny jubileuszowy Zjazd Geografów niemieckich, który zwołano do Gdańska na 25—28 maja. Zjazd ten według oświadczenia jego organizatora, prof. Kreutzburga (z Politechniki Gdańskiej) ma stworzyć „arsenał naukowy dla późniejszej ak-

cji dyplomatycznej i politycznej“. Na pierwszy plan wysunięto jednak nie kwestje polityczne, lecz badania Bałtyku, jako środowiska morskiego. Zapowiedziany jest udział znakomitych oceanografów niemieckich (prof. Defanta z Berlina, prof. Schotta z Hamburga i in.). Wielką zaś atrakcją Zjazdu ma być przyjazd do Gdańska niemieckiego rządowego statku badawczego „Posejdon“, który przedsięwzięcie 2 całonienne podróże celem demonstracji metodyki badań morskich.

Należy nadmienić, że po drugiej stronie Zatoki Gdańskiej — w Neukuhren, założył niedawno Uniwersytet Królewiecki nową stację morską, jako odpowiednik Morskiego Laboratorium w Helu. W krótkim czasie Stacja uzyskała znaczną dotację z funduszu pomocy Prusom Wschodnim, rozbudowała pomieszczenia, urządziła akwarja dla żywych ryb morskich, muzeum, jednym słowem stała się ośrodkiem, który przycią-

ga nie tylko pracowników naukowych, lecz też liczne rzesze zwiedzających i turystów. Trzeba przytem wiedzieć, że Niemcy jeszcze przed wojną miały duży Instytut do badań morskich w Kilonji, oparty o tamtejszy Uniwersytet; po wojnie zaś założył Rząd prusk — w resorcie Rolnictwa — 4 laboratoria rybackie w Stralsundzie, Swanowiczu, Kołobrzegu i Piławie.

„Rok Bałtycki 1931“ — rok ofensywy niemieckiej nauki na Bałtyk mówi o sobie. To też na czasie i wielce aktualne jest uchwała II-giego naukowego Zjazdu pomorzoznawczego w obronie zagrożonych placówek naukowych do badań morza, a mianowicie w Helu i Bydgoszczy. Słusznie stwierdza ta uchwała, że zniesienie tych instytucji zajmujących się badaniem polskiego morza, przyniosłoby sprawie naszej na Pomorzu niepowetowaną szkodę.

Dwudniowa wojna gospodarcza między Austrią a Sowiecami

Kurze jajka omal nie doprowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych

Od 18 do 20 kwietnia r. b. wrzała między Austrią a Rosją Sowiecką „zaciekle” wojna gospodarcza, a raczej, ściśle mówiąc handlowa, o której świat nie wiedział i o której dopiero teraz się dowiaduje, nie z depeesz, lecz feljetonów, pełnych złośliwej satyry.

Dwudniowa wojna handlowa między Rosją a Austrią jest kapitalną farsą, na jaką nie zdobyłby się najdowcipniejszy humorysta, a która „wyległa” się w głowie austriackiego ministra rolnictwa...

POLITYK NAJLŹEJSZEJ WAGI

Przed 6 tygodniami objął ministerstwo rolnictwa w Austrii młody minister Dr. Engelbert Dollfuss, austriacki polityk „najlżejszej wagi”, znany tak z powodu swej niezwykle drobnej budowy — ciała.

Wkrótce rozpoczął działalność. Ministerstwo rolnictwa wysłało 17 kwietnia do wszystkich austriackich urzędów celnych na granicy północnej i wschodniej okólnik V, (pod liczbą dzienną 14365 V T.V.), w którym zakazało przywozu i przewozu... jaj sowieckich. Dotychczas jaja rosyjskie, tak carskie jak sowieckie, bezkarnie i bez ograniczeń przekraczały granicę austriacką.

Teraz jednakże, po ukazaniu się okólnika z nowym rozporządzeniem, podniósł się na granicach Austrii wielki krzyk i lament importerów.

Na natęczywe interpelacje zaskoczonych nowym rozporządzeniem handlarzy jaj ministerstwo rolnictwa mało już gotową odpowiedź: powołało się ono na austriackie rozporządzenie weterynaryjne z 22 grudnia 1909 r., znak akt 46681. Rozporządzenie to zabraniało przywozu z Rosji drobia (żywego czy martwego) oraz wszystkich części organicznych, pochodzących od drobiu czyli poprostu wszelkich „odpadków”.

150 WAGONÓW ZEPSUTYCH JAJ.

Już starzy filozofowie łamali sobie głowę nad kwestją, co istniało wcześniej jajo czy kura. Zachodzi tutaj również pytanie czy jaja sowieckie po myśli rozporządzenia austriackiego były organicznym odpadkiem kur lub czy też były zalążkiem przyszłych kur. Minister Engelbert Dollfuss i jego doradcy rozstrzygnęli jednakże, że jajo pochodzi od kury i należy je uważać jako odpadki, zwłaszcza że chodziło w tym wypadku o jajka do picia a nie o jajka wylęgowe.

Podczas gdy spór ten trwał i różni prawnicy łamali sobie nad nim głowę, jaja również nie były bezczynne. poprostu psuły się.

U barier celnych czeskosłowackich i węgierskich, które dzielą Austrię od Polski, a tem samem i od Rosji, stało przeszło 150 wagonów z gnijącymi jajami. Unosiła się nad nimi znana wszystkim woń, która groziła zardumieniem całych okolic pogranicznych.

INTERWENCJA DYPLMATYCZNA

Władze sowieckie również nie spoczywały. Poseł sowiecki przy rządzie austriackim Konstanty Jurenjew rankiem dnia 18 kwietnia udał się czempredzej do austriackiego Ministra Spraw Zagranicznych, który dopiero z jego ust się dowiedział, iż jego kolega od rolnictwa, nie porozumawszy się z nikim, wydał takie rozporządzenie.

Poseł sowiecki wręczył mu tekst usta-

wy rządu sowieckiego z 30 października 1930 r., która opiewa, iż w razie represyj gospodarczych jakiegokolwiek państwa Rosja Sowiecka zrywa natychmiast stosunki gospodarcze z tem państwem.

PIERWSZY SYGNAŁ WOJNY.

Rząd sowiecki tymczasem już sam zastosował tę ustawę i jednym telegramem skreślił wszystkie zamówienia sowieckie u austriackich firm prywatnych. Zamówienia przemysłowe w wysokości 20 milionów szylingów zostały anulowane w mgnieniu oka zapomocą błyskawicznie szybkich znaków Morsego.

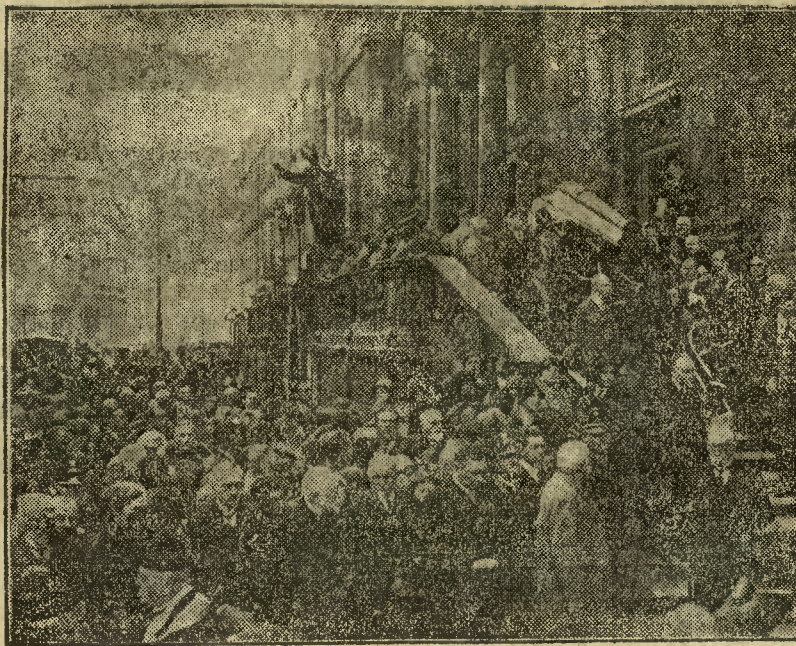
W południe dyrektor austriacko-rosyjskiego towarzystwa handlowego „Ratao” zamknął swe biuro i oświadczył, iż z powodu wojny gospodarczej między Austrią a Rosją pełnomocnictwa jego wygasły.

SKONCZYŁO SIĘ NA COFNIECIU ROZPORZĄDZENIA.

Związek przemysłowców austriackich zaś stawiony nagle przed takim nieoczekiwanym faktem, począł szaleć. Wieczorem tego samego dnia jeszcze wystąpił deputację do ministra handlu. Min. Handlu Heine natychmiast zabrał się do dzieła i postarał się o to, aby minister Dollfuss natychmiast cofnął swoje samowolne rozporządzenie. Nastąpiło to dnia 19 kwietnia. Dzięki temu poseł sowiecki w Wiedniu mógł natychmiast zawiadomić swój rząd o zmianie sytuacji, a rząd sowiecki ze swej strony natychmiast cofnął swoje anulowanie zamówień sowieckich w Austrii.

Tak skończyła się dwudniowa wojna gospodarcza między Austrią a Sowiecami. (w.)

Pogrzeb ś. p. Zdzisława Dębickiego



Po odprawieniu uroczystych modłów żałobnych w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb zasłużonego publicysty i tegorocznego laureata nagrody literackiej m. st. Warszawy ś. p. Zdzisława Dębickiego. Na ilustracji widzimy moment wynoszenia trumny na karawan. —

W stolicy Hiszpanji stan oblężenia Komuniści przy robocie — Klasztor Jezuitów w płomieniach — Walki monarchistów z republikanami

Wulkan przemian hiszpańskich wciąż jeszcze kipi w Madrycie. Równocześnie rozruchy skierowały się przeciwko Jezuitom. Madryt stoi pod znakiem wielkiego antyklerykalnego powstania. Od szeregu godzin płoną wielkie jezuickie kolegia i trzy klasztory.

Rada ministrów obraduje od świtu niemal. W Madrycie ogłoszono stan oblężenia i zamknięto giełdę.

Zaburzenia rozpoczęły się bójką między młodymi monarchistami i republikanami.

Obie strony nie przerywały bójk mimo interwencji policji. Republikanie spalili trzy samochody, należące do monarchistów, następnie rzucili się na karetki więzienne, w których odwożono do więzienia aresztowanych monarchistów i policji z trudem tylko udało się wyrwać z rąk rozjuszonego tłumu ciężko poranionych aresztantów.

Późnym wieczorem rozruchy powtórzyły się z nową siłą. Republikanie udali się pod gmach redakcji dziennika monarchistycznego

„ABC”, pałac po drodze kioski innych gazet monarchistycznych i katolickich.

W tym czasie wnieśli się do zaburzeń komuniści, którzy, korzystając z zamieszania, przedewszystkiem spłodowali sklepy z bronią i przyłączyli się do demonstracji przed redakcją monarchistycznego pisma.

Guardia civile zaczęła strzelać. Wśród tłumu rozszala się pogłoska, że w czasie strzelaniny został zabity pewien szofer. Wobec tego szoferzy proklamowali strajk taksówek. Zastrajkowali szoferzy i wszyscy inni robotnicy, z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej.

Przed klasztorem Jezuitów rozegrały się krwawe walki między policją a tłumem, który nie chciał dopuścić straży ogniowej do ratowania. Po obu stronach są ranni.

Tymczasem ulicami miasta przeciągały bandy komunistyczne ze śpiewem trzeciej międzynarodówki i wzywały ludność do walki z burżuazją. Policja zachowywała się biernie.

Obecnie rozplakatowano rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego i to w tak błyskawicznym tempie, że zanim odezwy zostały wydrukowane na wszystkich rogach ulic i placach publicznych odczytano ustnie tłumom rozporządzenie rządu.

Wszystkie gmachy rządowe zostały obsadzone przez wojsko.

Nowe wybory do Sejmu w okręgu plockim

Wobec unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu nr. 9 Plock-Sierpe-Rypin-Plock nowe wybory do sejmu w okręgu plockim odbędą się najprawdopodobniej w dniu 9-ym lub w dniu 16-ym sierpnia r. b.

200 milionów zł zarabia Gdańsk na Polsce

Wymowne zestawienie

W pracy p. M. Smecka o bilansie płatniczym Polski, drukowanej w ostatnim numerze „Kwartalnika Statystycznego” (t. VIII, zes. 1) znajdujemy ciekawe obliczenia, dotyczące niektórych dochodów, jakie Gdańsk ciągnie z organizmu gospodarczego Polski. A więc przeladunek towarów, przywożonych z zagranicy do Polski, dał gdańskim firmom transportowym zysk w wysokości 10.990 tys. zł., przeladunek towarów wywożonych z Polski — 22.285 tys. zł.

Prowizje handlowe od towarów, przywożonych do Polski za pośrednictwem kupców gdańskich, przysporzyły im 23.250 tys. zł., prowizje od towarów wywożonych — 12.700 tys. zł. Zatem na samych tylko operacjach, związanych z polskim handlem zagranicznym, zarobili gdańszczanie 69.225 tys. zł.; chodzi tu o zarobek osób prywatnych, do którego trzeba jeszcze dodać udział Wolnego Miasta w dochodach celnych, który wyniósł na czysto, po

wpłaceniu Skarbowi Państwa Polskiego należnych kwot — 15.747 tys. zł.

Pokaźnymi były również zyski Gdańska z ruchu podróży: obywatele polscy — kupcy, letnicy i wycieczkowicze postawili w Gdańsku 22.500 tys. zł. Jeżeli podsumujemy wszystkie te pozycje, otrzymamy kwotę 108.472 tys. zł., która jednakże nie obejmuje wszystkich zysków Gdańska, jakie zawdzięcza Polsce. W pracy swej autor pominął zupełnie dochody obywateli Wolnego Miasta z ich bezpośrednich stosunków handlowych z Polską, dywidend i odsetek od ulokowanych w naszym kraju kapitałów, operacji z kontyngentami towarów, sprowadzonych bez cła lub według ulgowej taryfy i następnie odsprzedawanych z zyskiem Polakom i t. p.; tymczasem wszystko to, niewątpliwie podwoiłoby podaną wyżej kwotę.

Tedy Gdańsk wyciąga z Polski rocznie przypuszczalnie około 200 milj. zł.

Walka z duchowieństwem katolickim na Litwie

Kölnische Ztg. w dłuższej notatce p. n. „Litwa, Watykan i Polska” pisze, że coraz bardziej zaostrza się walka duchowieństwa katolickiego na Litwie z rządem Smetony — Tubelisa. Nunceusz Bartaloni i jego zastępca Faidutti, jak to powszechnie jest wiadome, są przywódcami tej akcji przeciw rządowej i dążą widocznie za zgodą Watykanu, do obalenia obecnego rządu litewskiego i do zastąpienia go rządami chrz. demokracji.

Dziennik podnosi, że główną przyczyną takiego stanowiska kleru litewskiego i Watykanu jest dążenie do porozumienia z Polską, czemu sprzeciwia się rząd, któremu nie może kościół katolicki nie zarzucić, gdyż starannie wykonuje konkordat. Watykan zaś stara się doprowadzić do połączenia Litwy z Polską celem wzmocnienia stanowiska Polski w Europie Wschodniej.

W pogoni na śmierć za narkotykami

Walka z handlarzami narkotyków w Egipcie — Haszysz, opium, kokaina i heroina

Egipt już od wielu lat walczy z handlarzami narkotyków. W rachubę wchodzi tutaj przede wszystkim haszysz, rozpowszechniony wśród najszerzych sfer ludności, głównie dlatego, iż początkowo nie pociąga za sobą żadnych gorszych następstw ani chorób. Poza tym w grę wchodzi opium, kokaina, heroina i inne narkotyki.

Obecnie rząd egipski zastosował niezwykle surowe kary wobec handlarzy narkotyków i przeznaczył znaczne środki pieniężne na walkę z nimi, tak że obecnie walka ta niebawem wejdzie w najostrejsze stadium.

W Egipcie potajemny handel narkotykami odbywa się na różne sposoby. Narkotyki ukrywa się w wielkich przesyłkach towarowych pochodzących z Dalekiego Wschodu jak i z Europy oraz z sąsiednich państw we workach z ryżem, w beczkach z winem i.t.d. Ścisła kontrola w tym wypadku nie jest wogóle możliwa. Doskonale zorganizowana sieć szpiegowska czuwa nad bezpieczeństwem przemytników.

PODSTĘPY PRZEMYTNIKÓW NA MORZU.

Narkotyki, przesyłane drogą morską, zapakowane są w workach z nieprzemakalnych materiałów i w razie rewizji ze strony okrętów strażniczych, wrzuca się je do morza. Waga tych worków jest tak wymierzona, iż utrzymują się one na powierzchni. Strażnicy mogliby je więc z łatwością spoznać i wyłowić, gdyby nie genialny w swej prostocie podstęp, który zastosowali przemytnicy. Woreczki obciąża się małymi woreczkami z solą, dzięki którym worki pogrążają się na dno. Po kilku dniach sól rozpuszcza się w wodzie, a woreczki wypływają znowu na powierzchnię. Przemytnicy czują już na nie i wyławiają je bez większych trudności.

Szerokie koła ludności zwolna zaczynają sobie uświadamiać straszne następstwa używania narkotyków. Zdarza się często, że różni biedacy, którzy nie mogą zwalczyć swego nałogu, zgłaszają się u policji i proszą o przyaresztowanie. Policja w tych wypadkach poddaje ich kuracji lekarskiej.

Największe ilości narkotyków mniej więcej kilka set tysięcy kilogramów rocznie, wchodzi do kraju od strony kanału Sueskiego i Czerwonego Morza przez wschodnie pustynie. Tutaj kontrola ścisła z powodu bardzo rozległych przestrzeni i ich dzikości nie jest możliwa. Lecz pewna ilość patroli oddziały strzeleńców na wielbłądach dzień w dzień pilnuje granic i ugania się za przemytnikami. Wprost nie do wiary jest wytrzymałość tropionych przemytników. Odkrycie przemytników umożliwia jedynie ślady. Znajomość śladów jest u tych ludzi wprost niezrozumiała. Doświad-

zony znawca śladów pamięta raz widziany ślad przez kilka lat.

WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIĘ.

O ile strażnicy dojrzą przemytnika, rozpoczyna się pogon na życie i śmierć. Strażników podnieca tutaj wysoka nagroda, wyznaczona za przychwylenie przemytników, a także osobista ambicja, która w nich tkwi jako w potomkach zbójników pustyni. W tej pogoni strażnicy zdobywają się na heroiczne wysiłki. Kiedy przemytnicy nie widzą już drogi ratunku, rozpoczyna się walka. Strażnicy strzelają głównie do wielbłądów, aby uniemożliwić dalszy transport narkotyków. Pogon taka trwa często 5—6 dni.

Zyski, uzyskiwane z potajemnego handlu narkotykami, są olbrzymie i sięgają aż do 1000% włożonego kapitału. W ten sposób

zdobywają przemytnicy w razie powodzenia majątki, które bynajmniej nie ustępują zyskom sławnych amerykańskich „gangsterów”.

Z narkotyków w Egipcie największe spustoszenia wyrządza haszysz, mimo że nie działa szkodliwie w tak krótkim czasie jak inne narkotyki. Dłuższe używanie tego narkotyku powoduje nasamprzód niezdolność do pracy, wiedzie później do zupełnej apatii i wreszcie do nieuleczalnego zidjocenia.

W Egipcie zabroniona jest pod surowymi karami uprawa lnu i maku.

Z lnu uzyskuje się haszysz, z maku opium. A ponieważ wiadomo, iż zakazu tego w Egipcie nie przekracza się, nie ulega wątpliwości, że haszysz jak i wszystkie inne narkotyki sprowadza się do Egiptu z zewnątrz, z krajów, w których uprawa lnu i maku jest dozwolona, głównie z Syrii, Grecji i Turcji.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes

Urząd lekarski badawczy w Lourdes stwierdził nowe, naukowo niewytłumaczalne uzdrowienie chorej na otwartą gruźlicę panny Marii Chauvin, pochodzącej z rodziny, dziedzicznie obciążonej gruźlicą, w której wszyscy umierali na choroby płucne lub sercowe. Uzdrowienie nastąpiło jeszcze w sierpniu 1929 r., teraz jednak dopiero, po licznych badaniach i ciągłych obserwacjach wzmiankowany urząd lekarski mógł ogłosić swoje orzeczenie.

Naród poetów

Na miano narodu poetów zasługują bez wątpienia Japończycy. Na ogłoszony niedawno konkurs na wiersz, którego tematem miało być zdanie: „Śnieg spadł przed świątynią”, nadesłano zgórą trzydzieści tysięcy utworów. Co jeszcze bardziej charakteryzuje zamiłowanie Japończyków do poezji, to fakt, że konkurs nie przewiduje żadnych nagród — poza odczytaniem najlepszego wiersza rodzinie cesarskiej i wydrukowaniem go w pismach.

Tęcza zwiastunem trzęsienia ziemi

Przepowiednie Mukusziry

Dr. Ishino, rektor uniwersytetu w Kioto w przeddzień ostatniego katastrofalnego trzęsienia ziemi, które pochłonęło około 300 zabitych, a zniszczyło około 6.000 domów, otrzymał następujący telegram, który go wprowadził w zdumienie: „Jutro o godz. 4-tej rano w prowincji Izu, będzie trzęsienie ziemi”. Telegram był podpisany nieznanym rektorowi nazwiskiem „Mukuszira” i pochodził z zapadłej wioski japoń-

skiej.

Uczni japońscy nie należą do ludzi, którzy lekceważą sobie przepowiednie. To też dr. Ishino udał się z tym telegramem do profesora sejsmologii dr. Szidy. Uczony przeczytawszy krótką depezę oświadczył rektorowi, że rzeczywiście naukowe badania każą się obawiać trzęsienia ziemi w nie dalekiej przyszłości, ale dokładne badania miejsca i czasu wydaje się fantazją. Obie-

cał też rektorowi, że we właściwym czasie uwzględni go o niebezpieczeństwie. Telegram odłożono do aktów. Minęło jednak niewiele godzin i przepowiednia Mukuszira spełniła się co do joty.

Po trzęsieniu ziemi zaczęto szukać tego Mukuszira, którym okazał się młody 27 letni wieśniak. Zapytany o źródło swego proroctwa, oświadczył on, że w przeddzień trzęsienia ziemi znalazł się na brzegu morskim i zauważył osobliwą tęczę, o której w jego rodzinie z dziada pradziada panowała tradycja, że jest zapowiedzią trzęsienia ziemi. Otrzymałszy takie ostrzeżenie z nieba, Mukuszira pospieszył do domu wyjął mapę Japonii i po krótkich obliczeniach na podstawie wyglądu tęczy określił datę i miejsce trzęsienia ziemi, a potem zaraz wysłał ten telegram.

Przepowiednia Mukuszira zajęli się europejscy uczeni, którzy oświadczyli, że chociaż trzęsienie ziemi można przewidzieć, ale nie rozumieją jakim sposobem oderwanie się skały w głębokości 30 km. pod ziemią, które było powodem trzęsienia ziemi w Japonii, mogło wpłynąć na tęczę.

A jednak Mukuszira miał rację, tak jak niejednokrotnie mają rację nasi wiejscy prorocy, powtarzając, na przykład przysłówie „Święta Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”, choć nauka nie umie wyjaśnić, jaki może mieć związek data św. Barbary z lodem.

8 miliardów wszechświatów w kosmosie

Wszechświaty wyspy

Według dociekań jednego z czołowych współczesnych astronomów, W. de Sittera, dyrektora obserwatorium w Leydzie, kosmos nie jest bynajmniej nieskończony, lecz posiada pewne określone, jakkolwiek bardzo odległe granice. Jest on w ten sposób skonstruowany, że rolę egzietek w jego konstrukcji spełniają nie poszczególne gwiazdy, lecz ich ogromne bogate zbiorowiska, analogiczne do naszej drogi mlecznej, złożonej z miliardów gwiazd-słońc, przestrzennie i fizycznie ze sobą związanych. Zbiorowiska te stanowiące jednostki składowe kosmosu, nazwane ze względu na ich charakter „wszechświatami-wyspami”. Są one od siebie oddzielone ogromnymi pustymi przestrzeniami. Owe martwe pustynie kosmiczne, rozciągające się między jedną taką wyspą na oceanie bezkresu a są-

siednią, wynoszą przeciętnie 1 milion lat światła (t.j. odległość jaką światło pokonuje pędząc z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę w ciągu jednego miliona lat). Każda więc taka wyspa to oddzielny wszechświat. Astronomja zaobserwowała obecnie już około 1 miliona takich wszechświatów.

Z dociekań Sittera wynika, że kosmos jako całość, posiada ogromne rozmiary i liczy około 2 miliardów lat światła średnicy. Objętość jego wynosi osiem miliardów sześciennych lat światła. A że na każdy sześcienną przestrzeń o boku równym 1 milionowi lat światła przypada średnio jeden wszechświat, przeto ilość wszechświatów w kosmosie wynosi około 8 miliardów. Takie więc byłyby rozmiary oraz konstrukcja kosmosu według rozważań astronoma Sittera.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

13) Powieść z r. 1935.

— I ja się tam stawię u komandora — rzekł do porucznika.

Tymczasem zajmował się jeszcze panią Hanną, wchłaniał ożywczy zapach jej osobliwości, jakby pragnął nabrać w pierś zapas paliwa na długą żeglugę. Wreszcie spojrzął na zegarek i westchnął. Miał wraz z porucznikiem powrócić okrętami z Jastarni do Gdyni.

A trudno było mu oderwać się od boku tej kobiety. Marynarz, zgoła niepodobny do wielkomiejskich, wcześniej zblazowanych dandysów, cierpiał nie na przesyt, lecz raczej na niedosyt wrażeń miłosnych. Obcowanie z ponętą, drogą kobietą było dlań rzadkiem światem, które niesło mu posmak nieuchwytnego szczęścia. Niby Peri, wygnanka z raj, u wrót wymarzonego świata, karmił głodne oczy widokiem anioła, który pojawił się przed nim laskawie poza progiem niedostępnego dlań raj.

Gdy przyszło mu pożegnać ją, przystąpiła doń żalostliwie i ogarnęła go fala tajemniczych myśli. Ujmując jej rękę, ozwał się:

— Nie zobaczę pani zapewne tak szybko. Proszę mi wierzyć, że... ma pani we mnie raz na zawsze oddanego przyjaciela...

Ona odzwała, co działo się w jego sercu, i przejęta nieoczekiwanym tem zapewnieniem, uściskała mu rękę mocno, serdecznie.

— Ja wierzę... — głos jej zdrzął. — Ale, skoro powróci ojciec, musi pan doktor nas odwiedzić, nie czekając zaproszenia.

Odprowadziwszy gości na skraj lasu, pożegnała ich jeszcze serdecznym słowem i powróciła zdumiona, że ten człowiek wzgardzony kochał ją stokroć więcej niż przypuszczała.

A on kroczył przez las w milczeniu. Nie słyszał, co do niego mówił porucznik, aż wreszcie ozwał się:

— Słuchajno, Czesiu, mam wielką ochotę, stawić ci pytanie, na które możesz mi nie odpowiedzieć.

— Jakie? — odrzucił Czesław, pewien, że doktor zagadnie go o coś dotyczącego Hanki.

Tymczasem Niegrodzki spytał:

— Dlaczego ty się nie żenisz?

— Z kim? — uśmiechnął się porucznik, ciekaw odpowiedzi.

— No, ze swoją panną Inką, jeśli nie inna ładna minka.

— Czy ona ci się podoba?

— Mówiłem ci to już — z pewnością.

— Czy sądzisz, że to byłaby żona dla skromnego marynarza?

— Tak sądzę. Mogę się mylić, ale... co myślisz o tem twoja siostra? Kobiety przeważają się wzajemnie doskonale.

— Moja siostra byłaby bardzo za tem.

— A więc?...

— Są dwie przyczyny. Primo — ja, dalsi bóg, nie wiem, czy ją rzeczywiście kocham. Prawda, że wbiła mi grot Kupidyna za skórę, lecz jeśli to miłość, to, jakby powiedział Stendhal, nieskrystalizowana. Bronię się zresztą przed tem.

— Dlaczego?

— Razem przedstawiamy zero, bo ona bodaj nic nie ma i ja nic. Poprostu boję się biedy. Ale jest ważniejsze „ale”... Mój Antku, czyż marynarz posiada wogóle prawo przywiązywania

do siebie kobiety? Żle się wyraziłem. Przywiązywanie siebie do kobiety?... Morze — to straszny despota. Moi koledzy nie zdają sobie z tego sprawy i, o ile tylko się da, pędzą w hymen, niby w taniec lekkomyślnie. A morze tego nie znosi. Kto wstępuje do marynarki, winien uświadomić sobie, że wstępuje do zakonu. Dla morza trzeba się wyrzec żony, dzieci, ojca i matki, wszystkiego... W razie wojny my jesteśmy skazani na śmierć... Dlatego ten żywioł straszny trzeba tak ukochać, by śmierć w jego ramionach wydała się nam tak naturalna, jak innym ludziom w łóżku. Kto z nas tego nie rozumie, nie jest marynarzem.

Na to Niegrodzki zmilczał.

Szli miarowym krokiem po igliwiu wśród milczącego, chłod wydzielającego, lasu, aż nagle doktor przystanął i zawołał:

— Czechu!

Rzucił mu się na szyję i przycisnął do piersi. Ucałowali się. Zaczem doktor wyrzucił:

— To musisz teraz wpiąć w nas wszystkich. — Dlaczego mówisz „teraz”? — pochwylił porucznik.

— Dlatego, że... że... No, w tej chwili nie nam nie grozi, lecz kto mieszka o miedzę z lampartem, nie wie nigdy, co najbliższa noc przyniesie. Ty go znasz, tego zwierza.

— Dzięki tobie. Dlatego nieraz myślę sobie, czy z tego narzuconego nam przeklętego plebiscytu nie wyłoni się jaka sroga awantura.

— Ha... — bąknął enigmatycznie doktor, nie zdradzając swego istotnego przekonania.

— Plebiscyt — ciągnął porucznik — to znaczy zmierzamy ku pokojowemu rozwiązaniu sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie „legenda skradła prawdę” — lecz prawda — legendę

Dzisiejszym obrońcom Korfanteo do pamiętnika

Tak przedziwnie jakoś się stało, że dziś z racji dziesięciolecia rocznicy powstania śląskiego na łamach prasy stronnictwa narodowego podejmują publicyści tego obozu walkę w obronie Korfanteo. Przedziwnie, gdyż walkę tę podjęli akurat w tej chwili, gdy uroczysty obchód na Śląsku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Korfanty i jego obóz zbojkotowali. Gdy przed świętem całej Polski, świętem narodem 3 Maja i świętem Śląska wydał niesłychaną odezwę do „obywateli śląskich” wręcz wyrażnie zrywającą do bojkotu obchodu. Odezwę tę — o czym niedawno szerzej pisaliśmy — uświetniło swoim podpisem Stronnictwo narodowe.

Aby dowodnie każdemu przed oczy pokazać matactwa partyjne, aby wykazać obłudę w tej walce prowadzonej w obronie Korfanteo, wyczerpać jego wizerunek dokładnie i ludzi i partji, którzy dziś go wynoszą na piedestał „bohatera narodowego” zestawimy poniżej szereg dat, wydarzeń i głosów prasy. Podkreślamy, że wyłącznie powołujemy się poniżej na to, co sami przyjaciele polityczni Korfanteo pisali i piszą o nim.

Cytujemy tylko to, co Stronnictwo narodowe pisało dawniej i pisze dziś o Korfantym.

W jednym z ostatnich numerów (214) „Kurjera Poznańskiego” z dnia 10 maja br. p. Stanisław Stroński rozczuła się nad losem Korfanteo i dochodzi do wniosku w nowej zwrotce dodanej do znanej piosenki: „Po wojence jak to ładnie, gdy legenda prawdę skradła”. A zatem zobaczymy czy „legenda prawdę skradła”.

„KORFANTY SZKODNIKIEM WNOŚZĄCYM DEMORALIZACJĘ I KORUPCJĘ”

W nr. 301 z 12 listopada 1925 roku „Kurjera Poznańskiego” ukazał się artykuł wstępny pióra warszawskiego korespondenta tego pisma pod wielce wymownym tytułem: „Dwaj szkodnicy Korfanty i Rataj”. W artykule tym czytaliśmy dosłownie o osobie Korfanteo co następuje:

Zdaje się że wkraczamy w okres smutnych rewelacji. Zdaje się, że społeczeństwo polskie wkrótce się dowie rzeczy bolesnych, świadczących o upadku moralnym bardzo wybitnych jednostek, wokół których krążyły dotąd przeważnie pogłoski i podejrzenia.

Dzień dzisiejszy był w kołach parlamentarnych pod tym względem bardzo dramatycznym. Dowiedziano się przedewszystkiem, że rząd Władysława Grabskiego porzucił nareszcie swe tolerancyjne stanowisko wobec posta Korfanteo i jego działalności. Dziwić się tylko należy, że rząd był tak słaby i uległy, znosząc to do tej chwili. Wszak już oddawna nawet piszący te słowa alarmował opinię publiczną za pośrednictwem waszego pisma o kompromitującą godność poselską i dawne zasługi postawienia posta Korfanteo. Koła polityczne i finansowe już od roku były uświadomione, że poseł Korfanty stał się przedsiębiorcą, wyzyskującym swe wpływy, swoje stanowisko poselskie, swoje talenty i zasługi przeczności dla zysków pieniężnych.

Oddawna już poseł Korfanty w środowiskach poważnych stracił przez swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny. Ale ponieważ jest to gracz polityczny nielada, przeto umiał on tak osłaniać swe sprawy, tak zamatać ślady po sobie, taki terow wywierać na własny klub do którego wstąpił mimo jaskrawej sprzeczności swych tendencji z programem Chr. i Dem., tak imponować swym tupetem i swoim lekceważeniem zarzutów podnoszonych publicznie przeciw niemu, że daleko zdawałoby się jest jeszcze do tego, aby mógł być odepchnięty przez wszystkich.

Wine tego, że tak długo mógł być publicznym szkodnikiem, wnoszącym demoralizację i korupcję do życia społecznego — ponosi w znacznym stopniu rząd obecny. Poseł Korfanty szantażował go politycznie — a rząd ulegał, mimo, że wiedział, że w ten sposób popiera spekulację polityczną, zachęca wielu do naśladowania metod p.

Korfanteo, sieje zgorzniecie, — podrywa zaufanie do siebie.

Dopiero ostatnie zbyt już skandaliczne postępy posta Korfanteo na terenie sejmowym, a jednocześnie powstanie jednolitego frontu moralnego w Sejmie przeciwko p. Korfantemu — utrata przez niego wpływów wszelkich w własnym klubie otwarte piętnowanie przez poszczególnych posłów moralności p. Korfanteo na co poseł Korfanty wcale nie reagował, to dopiero skłoniło rząd do wyraźnego publicznego wskazania na posta Korfanteo jako na szkodnika politycznego.

Posel Korfanty ma otrzymać ze strony rządu w tych dniach dymisję ze wszystkich stanowisk, jakie zajmuje z jego ramienia w różnych przedsiębiorstwach państwowych, jak Skarboferm, bank Silesia itd.

Czas już najwyższy. Nikt inny tylko rząd mógł i miał obowiązek dostarczyć dowodów publicznych, kompromitujących działalność p. Korfanteo. W rękach tylko rządu znajdują się wyraźne dokumenty i dowody, świadczące, że poseł Korfanty dzisiejszy, jako człowiek, jako człowiek publiczny nie ma nic wspólnego z dawnym zasłużonym działaczem narodowym.

POPZESTANMY NARAZIE NA TEM

Kto to pisał? Kto takie dosadne, przerażające w treści ostre słowa rzucił przeciwko w twarz działaczowi Korfantemu. —

Ziemia nie jest piękna... bez nieba

Z rozmyślań ks. dr. Prohaszki

„I wznosił się do nieba” (Łuk. 24, 51)
„Pan wstąpił do nieba... Wstępujemy i my do Królestwa Bożego... Chrystus wyprowadził nas na szczyty postępu i zdolności do stworzenia piękniejszego, bardziej rozwiniętego świata tak za pomocą techniki, jak przez instytucje prawne i inne zdobycze kultury. Uczynił nas ludźmi i wzbudził w nas świadomość godności synów Bożych, Kto za Nim podąża nie zadawała się poznaniem brzegu rzek, wicherów i ciał niebieskich. Z głębi naszego ducha wydobywają się inne tęsknoty, inne cele, inne ideały i drobna staje się ziemia temu co „wstępuje ponad wszystkie nieba”.

Wyrastając nad czas i przestrzeń i węzły narodowe marzy o nieśmiertelności choćby mieszkał w lochu piwnicznym lub na poddaszu.

Są jednak tacy, co wskazują na dół i

Kto go tak napiętnował, pod przegięz opinji narodowej postawił? — Powtarzamy, że pisał to organ endecki w r. 1925 „Kurjer Poznański”. Nie było wtedy „sanacji” ani Brześcia a już „Kurj. Poz.” dziwi się temu, że „rząd był tak słaby i uległy, znosząc Korfanteo do tej chwili”.

Wiele do uwag „Kurjera Poznańskiego” na temat działalności i osoby Korfanteo można i trzeba byłoby dorzucić. Zwłaszcza w dziedzinie szantażu politycznego, w czym Korfanty znajdował stałe poparcie nie gdzieindziej tylko u endecji. Narazie mniejsza z tem, pozostawmy to w spokoju.

DAWNIEJ A DZIŚ

Zdawałoby się, że szanujące się pismo reprezentujące pewien określony program polityczny, wydające sąd i opinię tak druzgocącą o Korfantym — będzie opinji tej strzegło i w zgodzie z nią pozostawało. Temwiżej, że sam Korfanty nie wytoczył „Kurjer. Poznańskiemu” procesu, czyli milczeniem sankcjonował wszelkie przeciwko niemu skierowane zarzuty...

Tymczasem nic podobnego. „Kurjer Poznański” a z nim i wszystkie pisma Stronnictwa narodowego, mimo, że Korfanty w ich oczach był „szkodnikiem politycznym”, mimo, że „siał zgorzniecie” że „stracił wszelki autorytet i kredyt moralny” że „wnosił demoralizację i korup-

mówią: Wystarczą nam piękne ziemie! To fałsz!

Ziemia nie jest piękna bez nieba!

Świat jest dla nas zbyt ciasny bez nieba, bez którego nas wszystko traci na wartości: i postępi i oświata i braterstwo.

„Nie sądzę — powiada Rousseau, że by człowiek mógł być moralny bez religji. Długi czas podzielałem to błędne zapatrywanie, atoli już otrzeźwiałem z niego. A co istnieje poza postepem i oświatą? Jest jeszcze wejście na szczyty wielkodusznej, bohaterkiej onoty i ofiarności. Nie dostaje się tam człowiek zręczny, choćby chciał sobie torować drogę ciężarem słońca.

Tu potrzeba skrzydeł orlich, takich na jakich Dante wlatuje do raju.

Patrzmy w górę!

Patrzmy wwyż!

Ulgi na Wystawę Kolonjalną w Paryżu

Dla osób pojedynczych i wycieczek zbiorowych

Komisariat Generalny Międzynarodowej Wystawy Kolonjalnej 1931 r. pragnąc ułatwić cudzoziemcom przybycie do Paryża, postanowił stworzyć Kartę Legitymacyjną, na wzór kart wydawanych uczestnikom Wielkich Targów Zagranicznych.

W karty te będzie można zaopatrzyć się we wszystkich większych miastach kraju pochodzenia zwiedzającego, w chwili jego wyjazdu na Wystawę, lub we Francji, w chwili przyjazdu do portu lądowania.

Karta Legitymacyjna zapewni posiadaczowi cały szereg korzyści i udogodnień podobnych tym, z których korzystają posiadacze Bonów Loteryjnych, których sprzedaż zagranicą została uniemożliwiona ze względu na sprzeciwiające się temu przepisy prawodawcze, a mianowicie:

1) Wejście na Wystawę — bezpłatne na przeciąg 15 dni, począwszy od chwili przedstawienia po raz pierwszy Karty Legitymacyjnej u okienka kontroli. Karty te będzie można nabywać w Konsulatach Francuskich, u Rady Handlowegeo Ambasady Francuskiej w Warszawie i we wszystkich Agencjach Turystycznych, za cenę 9 (dziewięciu) złotych.

2) Uczestnikom wycieczek zbiorowych przysługiwać będą wizy żniżkowe w cenie jednego fr. zł. (2,00 zł.) ważne na przeciąg miesiąca, które będzie można nabywać we wszystkich Konsulatach Francuskich w Polsce.

3) Ulgi na kolejach. Osobom pojedynczym wydawane będą bilety powrotne ważne na 30 dni, na przejazd z głównych stacji kolejowych w Polsce do Paryża via stację Jeumont; na biletach tych przysługiwać będą żniżki następujące: na odcinku kolejowym w Polsce — 25%, na odcinku kolejowym Jeumont/Paryż — 30%.

Dla wycieczek zbiorowych: wycieczki liczące ponad 25 osób będą mogły nabywać bilety zbiorowe z odcinkami indywidualnymi dla każdego członka wycieczki. Żniżki na powyższych biletach wynoszą: na odcinku kolejowym polskim — 33%, na odcinku kolejowym niemieckim i belgijskim — 30%, na odcinku kolejowym francuskim — 30%.

Przy przedstawieniu Karty Legitymacyjnej i dowodu oficjalnego — jak to paszportu, dowodu osobistego i t. p. osoby zamieszkałe poza granicami Francji kontynentalnej będą mogły otrzymać Karty Wycieczkowe, ważne na przeciąg dni 15-tu, które umożliwią podróżowanie pierwszą i drugą klasą na przestrzeni całej sieci kolei francuskich. Cena przejazdów: I. klasa — 1.667 franków fr., II. klasa — 1.261 franków fr.

4) Żniżki przyznane przez Towarzystwa Okrętowe i Linje Lotnicze.

Czynione są starania, by otrzymać od Towarzystw Okrętowych Francuskich i cudzoziemskich także same żniżki przejazdowe dla posiadaczy kart legitymacyjnych.

St. Krzywińska,
Stara 11 Grudziądz, Stara 11

Rok założenia Kolektury 1920

LOSY

do I klasy poleca słynna
szczęśliwa Kolektura Loterii
Państwowej

Ciągnięcia 19 i 21 maja.

1/4 losu 10 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/1 losu 40 zł.

Kolosalne szanse wzbogacenia się.

W ostatniej V klasie.

wielka ilość większych
wygranych

padła w mojej kolekturze, pomiędzy inn.

50.000 zł. na nr. 184762

P. K. O. 212.064.

Biuro czynne od 9—12 i 2—6.

cję do życia społecznego”, że swego czasu powstał „jednolity front moralny w Sejmie przeciwko Korfantemu” — nagle od czasu przewrotu majowego wzięły go w obronę. Nagle uczyniono z Korfanteo sztandar moralności narodowej, uczyniono zeń bohatera, człowieka niezłomnych zasad.

„Słowo Pomorskie” w nr. 114 z 1930 pisało m. in.

„Bardzo głupie i zbyt obłudne jest oburzenie na Korfanteo, że to on „rozbija społeczeństwo śląskie”. Trampezyńscy, Seydowie, Boltowie, Korfantowie są tu na własnych okopach bojowych”.

Pisano te słowa po wynikach wyborów do sejmu śląskiego, wtedy kiedy Korfanty rozbił tak samo jednolity front polski na Śląsku, jak to uczyniła na Pomorzu i w Wielkopolsce podczas wyborów do Sejmu endecja.

SAMI SIEBIE NAZYWAJĄ OSZCZERCAMI

Nie koniec na tem. To samo pismo w ostatnim numerze z dnia 13 maja br. w sprawozdaniu z akademji w Warszawie pisze dosłownie m. in.:

Wszelkie kalumnie, rzucane na Wojciecha Korfanteo, mające na celu pomniejszenie jego istotnych zasług, dowodzą jedynie wielkiej nikczemności oszczerców. Przemówienie swe zakończył pos. Hager zapewnieniem, że lud śląski zawsze wiernie będzie służył swej polskiej ojczyźnie.

Przemówienia były przyjmowane entuzjastycznie. Na akademji byli obecni przedstawiciele wszystkich organizacji narodowych, z prezesem zarządu głównego Stron. Narod. p. Joachimem Bartoszewiczem na czele.

Na zakończenie uchwalono wysłać depeze z wyrazami czci, do Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Paderewskiego, — przy czym przy dźwiękach orkiestry II gniazda „Sokoła” odśpiewano „Rotę”.

Ciszej troszczyć, panowie ze Stronnictwa narodowego, z piętnowaniem kalumni i oszczerców. Bo przecież sami siebie piętnujecie i obrzucacie kalumniami. Przecież to wy sami pisaliście w r. 1925 o Korfantym, że „oddawna stracił przez swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny”, że „poseł Korfanty dzisiejszy, jako człowiek, jako człowiek publiczny nie ma nic wspólnego z dawnym zasłużonym działaczem narodowym”.

Skąd nagle przyszło wam do głowy dziś posta Korfanteo stawiać na tej samej płaszczyźnie zasług co Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. Więcej przyzwoitości trzeba mieć w publicznych manifestacjach i choć szczyptę poczucia tego co zakrawa na śmieszność i kompromitację.

Mówi przysłowie, że „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera”. — I jeszcze jedno wypada powiedzieć tym, którzy obłudnie twierdzą, że „legenda prawdę skradła”. To nie legenda prawdę skradła, lecz prawda skradła legendę, — prawda rzeczywista, której nie potrafią już zastąpić żadne pomysły, czy sztuczki partyjne farbowane legendą opozycyjną. Nawet wtedy, gdy na akademji „Kuczki Korfanteo” były „wszystkie organizacje narodowe” z pod znaku endecji.

(ski)

Rekordowa praca portu gdyńskiego w miesiącu kwietniu

Bieżący sezon żeglowski zapowiada się bardzo pomyślnie dla rozwoju portu gdyńskiego. Już pierwsze miesiące wskazywały znacznąwyżkę w stosunku do roku ub. a m. kwiecień prześcignął pod tym względem wszystkie dotychczasowe rekordy. Jest to tem bardziej znamienne, zważywszy, że inne porty europejskie nie tylko że nie wykazują rozwoju za ostatni rok, ale nawet obroty ich w większym czy mniejszym stopniu zmalały w stosunku do lat ubiegłych.

Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy nie wpływa zatem na rozwój portu gdyńskiego w takim stopniu, jak na inne porty, choć i tu, przypuszczalnie, obroty byłyby znacznie większe, szczególnie w imporcie, gdyby pojemność rynku wewnętrznego była normalna. Charakterystycznym przykładem może służyć import nawozów sztucznych, tak wspaniale zapowiadający się w ub. latach, który w obecnym czasie z przyczyn zastój rolnictwa wykazuje ogromny spadek.

Jak było powiedziane wyżej, kwiecień ustanowił i dla ruchu statków i dla obrotu towarowego nowy rekord, przewyższający prawie o 20% najpomyślniejsze miesiące letniego sezonu ub. roku. Bywały dni, że przeładowca osiągnął 20.000 t. dziennie, a statków stało w porcie jednocześnie powyżej 40. Charakterystyczny jest fakt, że tem po pracy z dnia na dzień zwiększa się, o czym przekonywują nas codzienne biuletyny o ładunkach portowych i ruch statków.

Odwiedziły w kwietniu port gdyński statki 14 narodowości, w tem poraz pierwszy oglądaliśmy banderę jugosłowiańską, zresztą dość częstą w sąsiednim Gdańsku. Poszczególne narodowości były reprezentowane przez następujące ilości statków:

Szwecja 78 st., poj. 57.296 t., Polska 33 st., poj. 46.481 t., Niemcy 53 st., poj. 23.911 t., Norwegia 20 st., poj. 16.420 t., Danja 28 st., poj. 14.341 t., Łotwa 11 st., poj. 8.343 t., Finlandja 7 st., poj. 9.841 t., Anglja 5 st., poj. 10.591 t., Estonia 10 st., poj. 6.369 t., Ameryka 3 st., poj. 9.175 t., Holandia 3 st., poj. 1.478 t., Gdańsk 2 st., poj. 1.134 t., Jugosławja 1 st., poj. 3.249 t., Litwa 1 st., poj. 10 t.

Razem weszło do portu 255 statków poj. 207.636 ton, wobec 196 st. poj. 172.943 ton w marcu, a wyszło 251 st. poj. 198.704 ton, wobec 194 st. poj. 176.454 t. w marcu.

Import towarowy wyrażał się cyfrą 44.192 ton i składał się z 17.782 t. ryżu 21.785 t. złomu, 1000 t. tomasówki, 1095 ton kainitu, 542 ton bawełny, 907 ton siemienia lnianego, 255 ton miedzi, 167 ton papieru, 131 t. tytoniu, 100 ton olejów i ponad 100 ton drobnicy.

W eksporcie główną pozycję stanowią węgiel — 321.000 ton, na ogólną cyfrę wywozu 356.845 ton. Poza tem wywieziono 18.398 ton cukru, 5.095 t. żyta, 2.395 ton ziemniaków, 4.185 ton bekoniów, 600 ton wędlin, 152 ton jaj, 2.131 ton cyrku, 1.000 t.

azotniaku, 584 ton wyłoków, 378 ton koksu, 300 ton mąk ryżowej, 195 ton ryżu i pozostałe parowagonowe ładunki maki, papieru, kości, szmat, wyrobów przemysłowych i chemicznych.

W imporcie zmniejszył się przywóz złomu, zasadniczy ładunek importu. Natomiast przybył ryż, kamienie i surowce dla olejarni. W eksporcie poza węgiem znaczny wzrost wykazują cukier, bekony, ziemniaki, a częściowo zboża i cynk.

Ogólny obrót towarowy w kwietniu wy

nosił 401.036 ton, wobec 366.185 ton w marcu. Pasażerów przyjechało 331 osób, a wyjechało 274 osób. Węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 142.397 t. do Szwecji, 48.544 t. do Norwegji, 33.666 t. do Danji, 11.669 ton do Łotwy, 9.795 ton do Estonji, 5.430 ton do Finlandji, 1.375 t. do Litwy, 14.113 ton do Holandji, 13.363 ton do Belgji, 13.080 ton do Francji, 5.625 t. do Anglii, 3.100 ton do Niemiec. Reszta t. j. 18.590 ton, to węgiel bunkrowy, który poszedł na opał własny statków.

Kpią, czy o drogę pytają

„Pielgrzym“ pelpliński w nr. 57 podał w kronice następującą notatkę:

„Rozbijacka robota. Na uroczystość 3-go Maja sprowadzili sanatorzy do Wąbrzeźna „Strzelca“ aż z łopateckiej parafji, bo z Jarantowice. Dlaczego? Czy „strzelec“ jarantowicy nie znał drogi do swojego kościoła parafjalnego? A może mieli oni uświetnić obchód wąbrzeski? Ależ my nie potrzebujemy uświetniać swoich obchodów pożyczanymi ozdobami, na dobitkę jeszcze w tym rodzaju jak jarantowicki „Strzelec“. Jeżeli zaś chciano się poszczycić huftami strzeleckimi z powiatu, nie wolno było ich pechać w parafjalny zespół towarzystw. Jednym słowem była to grubia niegrzeczność, która musiała wywołać oburzenie i sprzeciw — i zamknięcie uroczystości narządowej.

Na dobitkę wszystkiego aresztowano w dniu 9 b. m. redaktora „Gazety Wąbrzeskiej“, p. Czerwińskiego, jakoby on był winien zamknięciu uroczystości 3 Maja, a nie importowanie „Strzelca“ z cudzych parafji.“

Mój Boże jacy oni niewinni, a na dobitkę

wszystkiego aresztowano im p. Czerwińskiego, a wszystkiemu winien „Strzelec“ z Jarantowice, a przecież Jarantowice należą do parafji łopateckiej. Tylko należałoby spytać od kiedy, gdyż dziś jeszcze Jarantowice należą do parafji wąbrzeskiej.

Zresztą to nie powinno odgrywać chyba żadnej roli. Modlić wolno się wszędzie, a swoboda poruszania się jest zagwarantowana konstytucją, o czem „obrońcy“ ładu i praworządności wiedzieć powinni.

Oj „Pielgrzymie“ kroczysz z hasłami rzekomo katolickimi na czele, a przykładasz rękę do kłamstw i fałszów mimo tego, iż dobrze jest wiadomem, kto zawiął w skandalicznych zajściach w dniu 3-go maja w Wąbrzeźnie.

Chyba władze naczelne stowarzyszenia bez powodów nie zawiesiły wąbrzeskiego okręgu Stow. Mł. Katolickiej, a i władze sądowe bez poważnych przyczyn nie poleciłyby aresztować kilku członków OWP. i p. Czerwińskiego.

Kpicie z waszych czytelników, czy też o drogę pytacie.

Zajścia w Wielu

W związku z zajściami w Wielu, o których przed kilku dniami donosiliśmy, otrzymaliśmy od oddziału Zw. Strzeleckiego w Wielu z podpisami pp. prezesa Piotra Narlocha, sekretarza Br. Brzezińskiego, skarbnika Antoniego Mieszewskiego i komendanta Józefa Langowskiego następujące pismo:

„W wykonaniu rozkazu Komendy Okręgu Nr. 6:31 pkt. 5 pragnęliśmy uczcić rocznicę konstytucji 3 maja. Wobec tego, że ks. proboszcz Wrycza zapowiedział z ambony zbiórki wszystkich oddziałów w oznaczonym miejscu, tut. oddział Związku Strzeleckiego wraz ze Związkiem Inwalidów Wojennych i Kola Floty Narodowej oraz z własną orkiestrą przybył tamże, by wziąć udział w ogólnej uroczystości.

Natychmiast po naszym przybyciu przystąpił do nas ks. Wrycza i zakazał orkiestrze grać, a nam kazał rozejść się.

Skoro niezareagowaliśmy na to, wtedy ks.

Wrycza przyskoczył do orkiestry strzeleckiej i począł wyrwać członkom instrumenta i bić ich po twarzy, krzycząc, by zaprzestali grać. Skoro to nie pomogło, wtedy rzucił się na jednego z członków i począł go bić, krzycząc, że: „nie-Katolików i bandytów nie wpuści on do kościoła“.

Gdy oddział nasz pragnął wejść do kościoła, wtedy ks. Wrycza na czele członków z Obozu Wielkiej Polski zagroził nam drogę.

Wobec tego niesłychanego stanowiska ks. Wryczy, przystąpiłem do niego i jako prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. zwróciłem mu uwagę, że niema prawa zaczepiać obywateli na ulicy i rozkazywać im. Wtedy odrzekł, iż on musi być komendantem nad całością.

Ponieważ trudno było dojść z ks. Wryczą do porozumienia, dlatego zwróciłem się do stojącego opodal i obserwującego zajścia miejscowego wójta, by zareagował odpowiednio. Odpowiedział mi, że on „teraz nie urzęduje“.

Na marginesie

O jednego „bohatera“ mniej w Stronnicztwie Narodowym

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł p. t. „Po wyroku wejherowskim“. W artykule tym omówiliśmy rolę stronnicztwa narodowego w związku z głośnym procesem przeciwko b. posłowi Stronnicztwa narodowego Kwiatkowskiemu. Jakby echem tego artykułu jest list b. posła Kwiatkowskiego, zamieszczony w nr. 148 „Gazety Warszawskiej“. B. pos. Kwiatkowski skazany wyrokiem Sądu na 15 miesięcy więzienia stara się w liście tym wszystkie swoje sprawy w Centrali Rolniczej przedstawić w świetle niewinnem, innem, aniżeli przewód sądowy to uczynił. Bardzo charakterystycznie brzmi zakończenie tego listu. — Kwiatkowski bowiem oświadcza, że „razem z synami swoimi występuje z szeregu stronnicztwa narodowego“.

Inaczej mówiąc w rodzinie endeckiej robi się bigos. B. poseł endecki Kwiatkowski występuje wraz z synami ze stronnicztwa narodowego, bo mu żal, że nawet własna jego partja po wyroku sądowym wątpiła o jego niewinności. Stronnicztwo narodowe zatem wraz z nim traci jednego „męczennika narodowego“ o czem tak soczyście i pięknie potrafiło pisać do ostatniej chwili.

Tedy mniej zgicłku będzie w prasie endeckiej o „mężoństwie“ jednego z tych którzy służyli, jak twierdziły te pisma, „sprawie narodowej“ na Pomorzu. Słowem odbywa się proces demobilizowania. Stronnicztwo narodowe wypiera się Kwiatkowskiego, Kwiatkowski ze synami odplaca się mu wzamian pięknem za nadobne.

Jakie życie taka śmierć Tragiczna śmierć bandyty

W nocy na 12 bm. o godz. 2-giej w Bobowie pow. starogardzki, bracia Polom Władysław i Anastazy napadli ze siekierami w ręku na wóz Szulca Józefa, właściciela cyrku wędrownego z Brodnicy. Obudzony Szulec w własnej obronie oddał do napastników 3 strzały rewolwerowe, zabijając na miejscu Poloma Władysława i raniąc ciężko brata jego Anastazego. Zwłoki zastrzelonego zabezpieczono, rannego zaś odstawiono do szpitala w Starogardzie.

Szulec natomiast odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Starogardzie. Dochodzenia w toku.

W sprawie świadczeń socjalnych robotników sezonowych

W ślad naszego ostatniego komunikatu co do zaliczenia robotników sezonowych pod względem składek do kas chorych, niniejszem prostujemy następująco:

Robotnicy sezonowi pozamiejscowi zaszeregowani winni być: kat. I i II do grupy zarobkowej IV, kat. III do grupy zarobkowej V, kat. IV do grupy zarobkowej V.

Robotnicy sezonowi miejscowi zaszeregowani winni być: kat. I do grupy zarobkowej III, kat. II i III do grupy zarobkowej IV, kat. IV do grupy zarobkowej V.

Do Ubezp. Krajowej robotnicy sezonowi pozamiejscowi winni być zaszeregowani: kat. I i II do klasy 2 (znaczek tygodn. 45 gr.), kat. III do klasy 3 (znaczek tygodn. 60 gr.), IV do klasy 4 (znaczek tygodn. 75 gr.), sezonowi miejsc. kat. I, II i III do klasy 2 (znaczek tyg. 45 gr.), kat. IV do klasy 3 (znaczek tyg. 60 gr.).

Niniejsze obowiązuje od dnia 1 kwietnia br. Pomorska komisja Pracy. (—) Sojecki.

Che mża

— Nocny dyżur lekarza dla członków Powiatowej Kasy Chorych pełni na czas od 10 do 16 maja br. p. dr. Stęplewski.

— Nocny dyżur apteki pełni na czas od 10 do 16 maja br. „Apteka Nowa“ p. Waliszewskiego przy ul. Toruńskiej.

— Magistrat będzie dalej płacił 15% dodatek dla urzędników. Rada miejska na ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę większością głosów, że miasto nasze będzie nadal wypłacało urzędnikom 15% dodatek.

— Zamknięcie kuchni ubogich. Z dniem 3 maja br. zamknięta została kuchnia i akcja dożywiania ubogich. Przez 5 miesięcy udzielano około 400 starcom i sierotom dziennie dożywiania, które uchroniło niejednego biednego przed krokiem ostatecznym zdobywania pożywienia na drodze nielegalnej.

— Baczność śpiewacy! Zarząd Tow. chóru męskiego „Echo“ donosi, że z dniem 15 maja br. zamknięta zostanie lista przyjęć nowych członków chcących brać udział w zjeździe śpiewaków w Aleksandrowie. Członkowie stawiający się punktualnie i regularnie na każdej lekcyj śpiewu, otrzymają wolny przejazd na zjazd śpiewaków, który odbędzie się w czerwcu br.

Spoleczeństwo Starogardu opiekuje się „Strzelcem“

Dnia 8 bm. wieczorem w Świątlicy P. W. odbyło się w Starogardzie zebranie Kola Przyjaciół Strzelca. Zebranie zajął prezes Kola Dr. Gaskowski, przedstawił zebranym dotychczasową działalność Kola, szczególnie wysiłki skierowane w celu znalezienia funduszy na dotychczasowe imprezy strzeleckie, zjazdy, odprawy itp.

Z przedstawionego przez p. naczelnika Grzybowicza sprawozdania kasowego wynika, że ofiarność naszego społeczeństwa była bardzo wydatna, bo obrót kasowy wynosił od 1 stycznia do dnia sprawozdawczego tysiąc kilka złotych, które to pieniądze pomogły tak zarządowi jak i komendzie do spełnienia swych obowiązków i umożliwiły prowadzenie roboty organizacyjnej na odpowiednim poziomie.

Prezes Dr. Jodłowski przedstawił sprawę organizowanej w Strzelcu biblioteki i prosił zebranych o zasilenie tej biblioteki książkami drogą zbiórki. Po uzupełnieniu zarządu i komisji rewizyjnej, oraz po usta-

leniu programu pracy na najbliższą przyszłość, przewodniczący poprosił obecnego na sali Oficera Organizacyjnego Komendy Powiatowej por. Skornego o przedstawienie stanu organizacji w mieście i w powiecie. Zainterpelowany przedstawił sprawę szczerze, oświadczył, że czyni to z wielką przyjemnością, bo społeczeństwo powinno wiedzieć wszystko co Strzelców boli i co ich cieszy. Zobrazował wyniki pracy i stan organizacji pod względem liczebnym, ideowym i moralnym. Scharakteryzował korpus dowódców w powiecie, wyraził wielkie zadowolenie, że znajdujące się w powiecie, stojące jakby w pogotowiu na zawołanie Ojczyzny 6 kompanij strzeleckich obsadzone są wszystkie przez oficerów i to oficerów przejętych ideologią i oddanych całkowicie sprawie strzeleckiej. Omawiając wartość bojową mówca powołał się na opinię władz wojskowych wyrażoną na jednym z ostatnich większych ćwiczeń wspólnie z baonem strzelców (armii czynnej)

z Tczewa. Opinia ta jest najlepszym wskazaniem, że Strzelcy postępują w myśl zasad którym służą. Omawiając stosunek Strzelca do innych organizacji mówca oświadczył: „Stosujemy się do zasady: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“ i „Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem“.

Sprawozdanie por. Skornego obecni wysłuchali w wielkim skupieniu, a z twarzy ich wyczytać można było wielką troskę o dobro organizacji i szacunek dla żmudnej pracy kierowników powiatu.

Prezes Kola Przyjaciół Dr. Gaskowski wyraził sprawozdawcy imieniem Kola serdeczne podziękowanie, a zamykając zebranie oświadczył: „Z tego cośmy słyszeli z ust przedstawiciela Komendy Powiatowej i z tego, co w mieście i powiecie widzimy z przyjemnością stwierdzamy, że praca w Związku Strzeleckim stoi na dobrym poziomie, a Komenda Powiatu spoczywa w dobrych i właściwych rękach.“

Nowy rozkład kolejowy w Dyrekcji Gdańskiej

(Dokończenie).

XV. Na linii Gdynia — Kokoski — Kartuzy.

Jako bezpośrednie pociągi do i z Kartuz ustalono:

Nr. 4228/4229, 4230/4231, 4232/4233, z powrotem: Nr. 4229/4223, 4224/4225, 4226/4227. Pociągi Nr. 1612/1613 i 1614/1611 kursują tylko do i z Gdyni w okresie letnim.

XVI. Na linii Gdańsk — Kokoski — Kartuzy.

Pc. osob. Nr. 3632 zamieniono na pc. mieszany Nr. 3654.

Pc. osob. Nr. 3634 zamieniono na pc. mieszany Nr. 3656.

Pc. miesz. Nr. 3652 zamieniono na pc. osobowy Nr. 3632.

Pc. miesz. Nr. 3654 zamieniono na pc. osobowy Nr. 3634.

XVII. Na linii Toruń Przedmieście — Grudziądz.

Zmieniono Nr. pociągów: Nr. 521 na Nr. 523, Nr. 523 na Nr. 525, Nr. 525 na Nr. 527, Nr. 527 na Nr. 529, Nr. 529 na Nr. 531, Nr. 531 na Nr. 533, Nr. Mt 543 na Nr. Mt 541.

Pc. Mt 541 zamieniono na pc. osob. przyspieszony Nr. 521.

Pc. Mt 542 zamieniono na pc. osob. Nr. 534.

Pc. osob. Nr. 522 zamieniono na pc. osobowy przyspieszony Nr. 522.

Jako bezpośrednie pociągi Grudziądz — Poznań zaprowadzono pc. 524 i 533.

XVIII. Na linii Grudziądz — Gardeja — Łasin.

Pc. osob. Nr. 2634 przełożono około 35 min. wcześniej.

XIX. Na linii Unisław — Chelmno — Kornatowo.

Na odcinku Unisław — Chelmno ustalono pociągi:

Osobowe Nr. 2825, 2831, 2835, 2830, 2832, 2836;

mieszane Nr. 2851, 2852.

motorowe Nr. Mt 2843, Mt 2844.

Na odcinku Chelmno — Kornatowo ustalono pociągi:

osobowe Nr. 2821, 2823, 2827, 2829, 2833, 2837, 2822, 2824, 2826, 2828, 2834, 2836;

mieszane 2853, 2854;

motorowe: 2842, 2845.

XX. Na linii Nowe Miasto Pom. — Zajaczkowo Lubawskie — Lubawa.

Jako bezpośrednie pociągi z Brodnicy do Lubawy ustalono pociągi osobowe Nr. 2921, 2922, 2933, 2924.

Na odcinku Zajaczkowo Lubawskie — Lubawa ustalono pociągi mieszane Nr. 2951/2952, 2952/2954, 2955/2956.

Pc. mieszane 1251/1252 ulegają nieznacznej zmianie.

XXI. Na linii Terespol Pom. — Świecie.

Ustalono pociągi osobowe Nr. 4031/4032, 4033/4034, i 4035;

zaś jako pociągi mieszane:

Nr. 4051, 4053, 4055, 4057, z powrotem

Nr. 4052, 4054, 4056, 4058 i 4060.

XXII. Na linii Smetowo — Opalenie.

Ustalono całorocznie pc. osob. Nr. 4133/4134 i pc. mieszane Nr. 4155/4156, zaś w sezonie ociagi osobowe Nr. 4131/4132 i pc. mieszane Nr. 4151/4152, 4153/4154.

XXIII. Na linii Morzeszczyn — Gniew.

Ustalono całorocznie pc. osob. Nr. 2231/2232 i pc. mieszane 2251/2252 latem a 2254 zimą, oraz pc. Nr. 2253/2256.

XXIV. Na linii Chelmza — Melno.

Zaprowadzono nową parę pc. motorowych Nr. Mt 6145/Mt 6146 na odcinku Melno — Radzyn jako bezpośrednie z i do Grudziądza.

XXV. Na linii Toruń Mokre — Unisław.

Pc. mieszany Nr. 3751 przełożono około 50 min. później.

W okresie letnim zaprowadzono z Torunia Mokrego do Barbarki pociągi motorowe Nr. 3741/3742 i 3743/3744.

XXVI. Na linii Toruń Mokre — Czarnowo koło Torunia.

Pc. mieszany Nr. 3851 przełożono 2 godziny wcześniej.

XXVII. Na linii Tuchola — Koronowo.

Pc. mieszany Nr. 1754 zamieniono na osobowy Nr. 1722.

Pc. mieszany Nr. 1753 zamieniono na osobowy Nr. 1723.

Nr. pociągu osobowego 1722 zamieniono na 1724.

XXVIII.

Na linii Czersk — Kościerzyna.

Pc. mieszany Nr. 8853 przełożono 50 min. później, zaś pc. mieszany Nr. 8852 około 70 min. wcześniej.

Na linii tej przechodzą nowe pociągi 8923/8924 Laskowice — Gdynia, oraz na odcinku Bąk — Kościerzyna przechodzą nowe pociągi Nr. 1411/1412 Poznań — Bydgoszcz — Maksymilianowo — Gdynia i pociągi Nr. 8921/8923 Bydgoszcz — Maksymilianowo — Kościerzyna.

XXIX. Na linii Bydgoszcz — Kościerzyna — Gdynia.

Pc. osob. Nr. 8921/8922 ulegają nieznacznej zmianie.

Na linii tej zaprowadzono nowe pociągi osobowe Nr. 1411 i 1412 jako bezpośrednie Poznań — Gdynia, które w sezonie kursują do i z Helu.

Na odcinku Bąk — Gdynia przechodzą nowe pociągi Nr. 8923 i 8924 Laskowice — Gdynia z bezpośrednimi wagonami Warszawa — Ilowo — Laskowice — Gdynia i Łódź Kaliska — Toruń — Bydgoszcz — Laskowice — Gdynia.

Pospieszmy z pomocą Czerwonemu Krzyżowi

Wielki Tydzień Propagandowy

W dniach od 10 do 17 maja Polski Czerwony Krzyż organizuje na terenie całej Polski, dorocznym zwyczajem, swój „Wielki Tydzień Propagandowy”. Oprócz powiększenia funduszy, zebranych drogą ofiar i składek, głównym zadaniem „Tygodnia” jest zapoznanie społeczeństwa z rodzajem i charakterem działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, którego programowym celem jest organizacja ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych.

Polski Czerwony Krzyż jest instytucją o wyjątkowym znaczeniu w życiu państwowo-społecznym, dlatego nie dziwnego, że Pierwszy Obywatel Państwa, Prezydent Ignacy Mościcki powiedział, że „Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy”.

Szykowanie już zawczasu wyszkolonych kadr ratowniczych, któreby w razie katastrofy niosły skuteczną pomoc, jest prosto obowiązkiem. Obowiązek ten przyjął na siebie Polski Czerwony Krzyż, ale jeśli tak ciężkie zadanie wziął na swe barki, to wszakże w tem przeświadczeniu, że posiada za sobą życzliwe poparcie całego społeczeństwa, które na każdy żew, na każdy apel, ofiarnie zasilą dążenia Polsk. Czerwonego Krzyża, dyktowane troską o największe dobro państwowo-społeczne.

Mimo niewątpliwego kryzysu i związanego z tem zubożenia i najszerzych warstw społecznych, istnienie potężnej narodowej organi-

zacji Czerwonego Krzyża jest koniecznością, a zatem, mimo przesilenia gospodarczego, znaleźć się muszą środki na poparcie rozwoju Instytucji, która wzięła na siebie troskę o bezpieczeństwo wszystkich.

Polski Czerwony Krzyż nie bez przyczyny tak wytrwale i tak może nieraz dokuczliwie kołatać do wszystkich o pomoc. Prowadząc zgórą 100 instytucji, rozsianych po całym kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni itp., szkoląc kadry drużyn ratowniczych, zastępy pielęgniarek, sanitariuszy, szykując ambulansy, samochody sanitarne, punkty odżywe, — Polski Czerwony Krzyż opiera swój byt o ofiarną społeczność. A przecież nie możemy nawet na chwilę przypościć, by te wszystkie instytucje użyteczności publicznej miały być zamknięte, zmarnowane.

Jeśli zatem mają one pracować, rozwijać się ustawicznie, to niewątpliwie całe społeczeństwo musi zrozumieć potrzebę wydanej i ofiarnej pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w realizowaniu jego pożytecznych zadań.

Hasłem przeto bieżącego „Tygodnia” winno być: „Wszyscy z pomocą Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi”.

**CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA?
POMÓŻ POLSKIEMU CZERWONEMU
KRZYŻOWI RATOWAĆ CIEBIE.**

Bojkot towarów gdańskich niech będzie odpowiedzią na awantury haka- tystów gdańskich

Dnia 10 b. m. po nabożeństwie odbyło się w Rogartach pod Toruniem zebranie protestacyjne przeciw gwałtom gdańskim, przy udziale około 300 osób. Zebranie zagał i przewodniczył kier. szkoły p. Kowalski. Na temat stosunku Polski do Gdańska przemówiła naucz. p. Rybkowa. Następnie p. Rybka scharakteryzował przebieg wypadków na terenie Gdańska, które wstrząsnęły zebranyymi do głębi, wywołując żywiołowy odruch protestu przeciw zobrazowanemu gwałtom. W uroczystym i pełnym skupienia nastroju uchwalono nast. rezolucje:

„Zgromadzona na ogólnym zebraniu ludność z Rogart, Przysicka, Cegielnika, Czarnogłota i okolicy w liczbie 300 osób — zważywszy, iż W. M. Gdańsk, które rozwój swój i byt zawdzię-

cza jedynie Polsce w ostatnim czasie dopuszczając się niesłychanych szykan i napaści na obywateli polskich, zamieszkałych tamże; a że władze gdańskie sprawców ohydnych napaści i mordów nie karzą, lecz bronią — postanawia:

1. Protestujemy jaknajenergiczniej przeciw gwałtom i represjom dokonany na bezbronnych naszych rodakach, przez szowinistyczne, nacjonalistyczne żywioły w Gdańsku.

2. Protestujemy z oburzeniem przeciw niesłychanym metodom władz gdańskich z senatem na czele, które nie tylko nie starają się ukarać winnych, by zapobiec dalszym wybrykom, lecz biorąc sprawców napaści w obronę, wprowadzają w błąd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i p. ministra Strasburgera.

Powstańcy i Wojacy pow. kościerskiego za nowym statutem

Ubogiej niedzieli odbył się w Kościerzynie Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków pow. atu kościerskiego.

Po wysłuchaniu mszy św. rozpoczęto obrady na sali „Bazaru”.

Z upoważnionych do głosowania 30 delegatów stawiło się 22. Na porządku obrad poza sprawozdaniem ze zjazdu delegatów Związku w Grudziądzu oraz zjazdu delegatów Okręgu Kaszubskiego w Kartuzach najważniejszym punktem porządku obrad było przyjęcie nowego statutu. Nad punktem tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja pro i kontra. Ostatecznie przyjęto nowy statut z tem, że na przy-

szłym zjeździe Związku zgłosi oddział powiatowy niektóre poprawki. Kasę pogrzbową oraz k no wędrone uchwalono pozostawić przy zarządzie w Kartuzach, by nie dzielić majątku kasy na 3 powiaty. Do nowego zarządu oddziału powiatowego weszli następujący członkowie: Kamiński Józef prezes, Rosiński Julian i Pukacz Aleksander wiceprezesowie, Sokolowski Franciszek sekretarz, Gierszewski Adam zastępca sekretarza, Jackowski Aleksandr skarbnik, ks. prob. Rosiński Julian referent oświatowy, Kieszkowski ref. ubezpieczeń, prof. Renk ref. organizacyjny. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Guziński Władysław

+

W dniu 11 maja o godz. 16-ej podczas wykonania lotu służbowego zginął śmiercią lotnika major-pilot

Jerzy Wieniawa - Długoszowski

Urodził się w Częstochowie 19 grudnia 1897 roku, tam też uczęszczał do szkół średnich. Z chwilą wybuchu wojny światowej, mając lat 16, wstąpił do legionów, gdzie w pułku Beliny przebył całą kampanję. W roku 1919 kończy szkołę pilotów i zostaje wcielony do eskadry frontowej, gdzie w brawurowych lotach walczy na froncie bolszewickim, zostaje odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari oraz trzykrotnym Krzyżem Walecznych. Po wojnie zostaje przydzielony do I. p. lotn., gdzie początkowo dowodzi eskadrą myśliwską, następnie III. Dywizjonem myśliwskim. W ś. p. majorze Długoszowskim armja traci wybitnego oficera lotnika, wychowawcę młodego pokolenia lotniczego, korpus zaś oficerów lotnictwa serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie 8370
III. Dyonu Myśliwskiego.

Obywateli! W okresie ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego znaczną część naszego państwa nawiedziło wielkie nieszczęście. Województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Ziemia Grodzieńska uległy katastrofie strasznej powodzi. Całe miasteczka, osiedla i wsie znalazły się pod wodą. TYSIĄCE RODZIN POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ, tracąc swój dobytek. Niezliczona ilość mostów i dróg jest zniszczona. Zastępy przepadły, ubogi kraj poniósł milionowe straty.

Pomoc całego społeczeństwa jest nieodzowna, by złagodzić skutki wielkiej powodzi. Wszyscy winni stanąć do walki z nędzą i głodem. Składajcie ofiary pieniężne

KONTO P. K. O. 25910

3. Zwracamy się do Rządu naszego, by jaknajenergiczniej zajął się obroną naszych rodaków, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska.
 4. Wzywamy całe społeczeństwo polskie do bojkotowania firm i towarów gdańskich, aż do czasu gdy Gdańsk się upokorzy i zapożni zupełnie bezpieczeństwo rodakom naszym.
 5. Wszystkich tych, którzy nadal będą popierać firmy i towary gdańskie, uważać będziemy za zdrajców sprawy narodowej.
- Po wybraniu delegacji, z ludności poszczególnych wiosek, które podpisały powyższe rezolucje, odpiewano Rotę.

(Kościerzyna), Januszewski Franciszek (Lipusz), Byczkowski Franciszek (Głodowo), Sąd Honorowy tworzą pp.: Nadolny Stanisław (N. Barkoczyn), Sylak Paweł (Raduń), Józefowski Franciszek (Lipusz), Łuczak Stefan (Barkoczyn), Kobiela Leon (Kościerzyna).

Do Pana Generała Paławskiego d-cy O. K. VIII wysłano ze Zjazdu telegram następującej treści:

„Zjazd Powiatowy Powstańców i Wojaków w Kościerzynie śle Tobie Panie Generale wyrazy czci i hołdu i ślubujemy, że zawsze będziemy wiernie stać w obronie rubieży zachodnich pod Twoimi rozkazami”.

KRONIKA

Czwartek
14
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sroda Serwacego
Czwartek Wniebowstap.

Dyżury aptek do 15 maja b. r. włącznie: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300. — Od 15 do 17 maja b. r. włącznie: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39, tel. 385; Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 43, tel. 1962.
Dyżury lekarzy kolejowych: Dr. Neugebauer dnia 14 maja b. r. ul. Petersona 15, tel. 898.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwo w Farze: O godz. 6-tej, 7-mej, 8-mej, 9-tej, 10,15 suma, 12-tej ostatnie nabożeństwo.

Nabożeństwo św. Trójcy: O godz. 6-tej, 7-mej, 8-mej, 9-tej, 10,15 suma, 12-tej ostatnie nabożeństwo.

Nabożeństwo Serca Jezusa: O godz. 6-tej, 7-mej godzinki, 9-tej dla dzieci, 10,15 suma, 12-tej ostatnie nabożeństwo. — Po południu nabożeństwo majowe o godz. 3-ciej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatnie przedstawienie „Madamé Butterfly”. Wspaniałe to dzieło muzyczne mamy okazję oglądać jeszcze tylko w środę, dn. 13 bm. w obsadzie premierowej z primadonną Janiną Okońską (rola tytułowa), Czerniawską, Tadeuszem Laskowskim (reżyser opery), Cirinem, Granowskim i Zuckowskim w rolach naczelnych.

W czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie) odegrana będzie arcywesoła operetka R. Stoltza p. t. „Taniec szczęścia” z udziałem i w reżyserji ulubieńca publiczności Mieczysława Dowmunta.

Niedzielny poranek artystyczny w Teatrze Miejskim. W niedzielę, 17 bm. o godz. 12-tej jedyny raz zaprezentuje się publiczności fenomenalna trójka młodych znakomych artystów. Taniec: Irena Popielska — solistka teatru „Palace” w Paryżu, Wanda Dąbrowska — pianistka (nowa niezwykła indywidualność) oraz były artysta opery wiedeńskiej Michał Morena tenor bahaterski. Szezegóły w afiszach i następnych wzmiankach. Ceny biletów od 30 gr. do 3,00 zł.

PROGRAM W KINACH.

CORSO: Dziś w dalszym ciągu „Pat i Patachon — jako podpora tronu” oraz „Banda Czarnego Billa” z Buch Johnesem.

NOWOŚCI: wyświetla pełen oryginalnych wydarzeń o nader sensacyjnych sytuacjach, film p. t. „Tajemnicę pokoju nr. 13”. Jest to film skonstruowany tak precyzyjnie, że napięcie u widza trwa nieprzerwanie do końca obrazu. W nadprogramie najnowsze aktualności świata.

KRYSTAL: Od wczoraj w nowej formie wielki obraz p. t. „Upiór w operze”, jako film dźwiękowy. Film ten jest tak monumentalny i piękny, że reklamy nie potrzebują. W głównej roli niezapomniany arcy mistrz maski Lon Chaney.

OKO: wyświetla fascynujący podwójny program w 20 aktach produkcji 1931 r. „Tajemnicę kajuty okrętowej”, wielki dramat salonowo-sensacyjny. W roli głównej George O'Brien Farrel Mac Donald; „Jedynaczka króla nafty”, szampańska komedia, którą zaliczyć należy do najlepszych komedji.

Uwaga: Na okres sezonu letniego ceny miejsc znizone. Do obrazu przegrana pierwszorzędną muzyka.

MARYSIENKA: wyświetla podwójny program — dramat współczesny p. t. „Kłaniez kołobieżny” w rolach głównych Lewis Stone i Nina Naldi i nadzwyczaj wesołą farsę p. t. „Panienka od szlagierów” z świetną artystką Corinną Griffith w roli głównej.

Z miasta

— Polak pierwszym Europejczykiem, usiłującym zdobyć górę Mc-Kinleya na Alasce (najwyższy szczyt na kuli ziemskiej ponad granicę wiecznych śniegów). Wspaniałe przeżycie i barwne opowiadania znanego podróżnika i publicyisty Stefana Jarosza, złożą się na niezmiernie ciekawy wykład, który odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej.

Życie wśród traperów i poszukiwaczy złota, pobyt wśród Indian i Eskimosów nad rzeką Yukon, uciążliwa wyprawa przez setki mil bezkresnej tundry na dalekiej północy, wreszcie ciężka przeżycia z 22-dniowej walki ze śnieżym wśród lodowców podczas ekspedycji na Górę Mc-Kinleya na Alasce (najwyższy szczyt na kuli ziemskiej ponad granicę wiecznych śniegów) oto główne szczegóły interesującego programu.

— Wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego Touring-Klub — w Dębowe Góry. W czwartek, dnia 14 bm. P. T. K. organizuje wycieczkę krajoznawczą w Dębowe Góry i do Samostrzela. Wyjazd pociągami porannymi Bydgoszcz — Na-

Styl nowoczesnej techniki malarzkiej na wystawie artystów

Boeltera-Michałka i śp. Sińskiego w Bydgoszczy

W ub. niedzielę w salach restauracji pod Lwem przy ul. Marszałka Focha nastąpiło przy licznej udziale publiczności uroczyste otwarcie wystawy chlubnie zasłużonych artystów polskich.

Wystawa stwierdza w całej osnowie indywidualność pełną odrębności i swoistego charakteru poszczególnych artystów „Społem”, dopełnionych szczęśliwie kilku nowymi, bardzo poważnymi talentami. Należy zaznaczyć że są to artyści pierwszorzędni. Zrzeszenie nie jest lokalnym i posiada charakter ogólnopolski. — Już na wstępie podnieść należy bardzo wysoki poziom i dojrzałość artystyczną tej wystawy uzyskane dzięki doskonałemu przysposobieniu artystycznemu, pogłębieniu wiedzy malarzkiej na tle wielkiej wartości talentu poszczególnych artystów. Są to malarze o znacznej i uznanej już twórczości, wykazującej duży postęp i rozwój indywidualności artystycznej, opanowanej i uszlachetnionej umiejętności czerpaniem hasłami sztuki paryskiej, wolnej od przesady i ekscentryczności.

Ta świeżość i współczesność poczynań artystycznych, wyraża się u tych malarzy rozwiązywaniem zagadnień barwy i światła w nowym konwenansie pojęć. I tu właśnie leży pełna zasługa tych artystów, iż umieli oderwać się i zerwać zarówno z impresjonistycz-

nymi, jak i formistycznymi założeniami, — a tworzyć na zasadzie nowoczesnego realizmu z wielką dbałością o konstrukcję kompozycji, jak i poprawność formy.

Przechodząc z kolei do omówienia prac poszczególnych artystów, widzimy, w dziełach śp. Sińskiego duże opanowanie formy i stopnienie plam barwnych w jeden miły ton. To artysta o dużym smaku i kulturze który dał niezwykle silne w kolorze o szlachetnym zestroju nader wytwornych barw martwej natury, oraz kilka studjów pejzażowych o zgoła swoistym wyrazie artystycznym.

Wielki twórca Wincenty Boelter, — choć skromny, wystawiał już swoje obrazy w Warszawie razem z Kossakiem i Szudłowskim. Jest to malarz religijny z duszą. Wystawiono dziś prace jego w kolosalnych rozmiarach, — potężne arcydzieło polskiej sztuki współczesnej, nieśmiertelny fragment „Męczeńskiej śmierci”.

W końcu należy nadmienić, że poraz pierwszy w Bydgoszczy wystawia bardzo poważny twórca B. Michałek. Obrazy jego malowane jasno, w pełni ruchu i życia, choć w kompozycji rażą trochę zimnym kolorystem.

Całość wystawy przedstawia się bardzo interesująco.

Prof. dr. Ksawery Dunikowski.

Wieczór pieśni bydgoskich kół śpiewaczych

urządzony staraniem XXI Okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych

Wieczór pieśni urządzony ub. niedzieli w sali Strzelnicy na rzecz bezrobotnych przez XXI okręg Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych, był produkcją ze wszech miar interesującą; był on poniekąd jakby wykładnikiem i pokazem pracy całorocznej w poszczególnych zespołach śpiewaczych, a temsamem był też jakby zapowiedzią tego czego możemy się spodziewać na tegorocznych zawodach konkursowych, których termin jest już bliski.

Był to więc nie oficjalny turniej śpiewaczy, turniej — którego wyniki klasyfikowała jako jury, sama publiczność, niestety niezbyt licznie zebrana.

Wyniki tego turnieju wykazały przede wszystkim brak konsolidacji i solidarności w zbożnym dziele niesienia pomocy bezrobotnym rzeszom gdyż nie wszystkie koła śpiewacze Bydgoskiego Okręgu do apelu stanęły. — Brakło w tym popisie Tow. Śpiew. Moniuszko nie stanęło stare Zrzeszenie śpiewacze im. Św. Wojciecha, brakło Towarzystwa „Chopin” zapomniał się gdzieś Chór Drukarzy i tem podobne inne.

Zauważyć ponadto można było u większości zespołów, które w liczbie dziesięć stanęły do tego turnieju, ogólne obniżenie się licze-

by członków, a co gorsze to i obniżenie się poziomu artystycznego u większości tych Kół. Także i dyrygenci Kół nie zawsze odpowiednio dobrani, wykazali w wielu wypadkach brak zapалу i zrozumienia swego zadania.

Z całego obszaru, choć niezbyt interesująco zestawionego programu, jedynie „Echo” i „Harmonja” sposobem wykonania produkowanych przez się kompozycji, wybiły się na pożądanym poziomie artystycznym, wykazując wysoki stopień poczucia estetycznego, muzykalności, kultury i technicznego wyrobienia. Zasluga to głównie dyrygenta obu tych zespołów p. L. Jaworskiego zaszczytnie znanego tu pedagoga muzycznego, który niestrudzenie w sztuce swojej szczerze rozmiłowany pracuje całą siłą pary, w czem mu rutyna jego, dobry smak i wyrobienie artystyczne snadnie pomagają.

Reszta zespołów nie wybiła się tym razem ponad linię przeciętności, a niektóre z nich nie doszły nawet do niej, co uważać należy za objaw smutny, niepomysłny.

Do dzieła zatem drużyny śpiewacze! Do pracy! Kult pieśni rodzimych, krzewcie i szerście!

Signar.

— Kaczory o godz. 8-mej rano. Zbiórka na peronie. Wypuścić należy bilety IV. klasy. Powrót o godz. 7-mej (19-tej) wieczorem. W wycieczce wezmą udział również członkowie sekcji fotograficznej P. T. K. z aparatami fotograficznymi.

— Ostrzeżenie! W dniu 15 bm. przeprowadzić będzie 62 p. p. wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty wlkp. ostre strzelanie. — Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— W sprawozdaniu z zebrania Zw. Legjonistów zakradła się mała nieścisłość, a mianowicie przed nazwiskiem ob. Kaz. Papińskiego — wice prezesa Związku, omyłkowo wydrukowano kpt. rez. zamiast Kazimierz. Pan Papiński jest urzędnikiem M. Kasy Chorych.

— Kto wie o miejscu pobytu Wandy Steinke? Wanda Steinke — Bydgoszcz, Jackowskiego 20, zajmuje się handlem domokrężnym. Z domu wyjeżdża zwykle najwyżej na 3 dni. Ostatnio wyjechała do Inowrocławia, Kruszwicy i okolicy w dniu 23. 4. b. r. i dotychczas nie powróciła i nie dała znaku życia o sobie. Mąż jej Jan Steinke zaniepokojony długą nieobecnością żony, zawiadomił policję i prosi wszystkich, ktoby wiedział cośkolwiek o miejscu jej pobytu o zawiadomienie najbliższego posterunku policyjnego. — Zaginiona jest blondynka, twarz owalna blada, oczy niebieskie, wysmukła, kuleje trochę na prawą nogę. Ubrana była w czarną suknię, czarny płaszcz pluszowy, czarne pończochy, brązowe półbutki i czerwony kapelusz.

— Ujęto 2 osoby za włóczęgostwo, 2 osoby za zebraństwo i 2 za kradzież.

— Pod samochodem. Onegdaj o godz. 11,20 przy ul. Gdańskiej na narożniku Marszałka Focha samochód PZ 43768 kierowany przez Waldemara Primusa, zam. w Poznaniu przy ul. 27-go Grudnia 19, najechał na 52-letnią Klarę Damu,

Gdańska 35, która doznała okaleczeń w lewej nodze. Po opatrzeniu ofiarę wypadku odwieziono do mieszkania.

— Zderzenie motocyklu z rowerem. Jaszczewski Jan, Kujawska 80, jadąc ul. Markwarta został najechany przez motocykl PZ 43334. Rowerzysta odniósł zadraśnięcie prawej nogi, rower został uszkodzony.

— Notowania zbożowe: pszenica 29,25—30,—; żyto 25,50—26,00; jęczmień przemiałowy 12,—; o g. 12,— na 6,—; o 27—29; groch Wiktorja 36—38; otręby pszenne 22—23; otręby żytnie 21—21,50. Tendencja słaba.

TAPETY

najtaniej tylko u
Struszyka - Długa 34
rok zał. 1904. 7694 Telef. 1293

Ruch towarzysiw

— Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych R. P. z 1918/19 r. Zebranie zarządu Grupy odbędzie się w środę, t. j. dziś o godz. 19-tej w lokalu „Ogniska” K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta 10. Obecność członków konieczna z powodu ważnych spraw.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 9-tej rano zbiórka wszystkich członków celem wzięcia udziału w święcie Przysposobienia Wojskowego przy Ognisku K. P. W.

— Chór Nauczycielski w Bydgoszczy. Lekcja dla chóru mieszanego odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 19,30 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. Marii Konopnickiej przy ul. Konopnickiego.

Dziś trzeci dzień tygodni Polskiego Czerwonego Krzyża

Pamiętajcie, że Polsk. Czerwony Krzyż to:

W przeszłości spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, zniekanego uchodźcy i zakładnika; to przywrócenie rodzinom i społeczeństwu tysięcy stnień ludzkich.

W przyszłości pomoc dla wszystkich, których dosięgnąć może klęska epidemii, katastrofy żywiołowej i wojny; to ratunek przed strasliwym działaniem broni gazowej; to światło w mroku nieznanego jutra!

Dzisiaj utrzymanie 111-u instytucji, rozsiadanych po całym kraju: szpitali, sanatoriów, przychodni i t. p.; to szkolenie drużyn ratowniczych, pielęgniarek i sanitariuszy, to przygotowanie ambulansów i sprzętu ratowniczego.

Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. — Zapisz się na członka!

Czwartkowe uroczystości P. W. i W. F. w Bydgoszczy

Tegoroczne święto P. W. i W. F. w Bydgoszczy, rozpoczyna się w czwartek dnia 14 bm. Program przewiduje: o godz. 10-tej w kościele garnizonowym uroczystą mszę św.; o godz. 11,30 na Placu Wolności defiladę wszystkich Towarzystw P. W. i W. F. oraz klubów sportowych; o godz. 12-tej na Placu Kochańskiego złożenie wieńca przy pomniku Sienkiewicza.

Dalszy program święta rozpocznie się w piątek, dnia 15 bm. zawodami i popisami sztuk średnich na Stadjonie Miejskim.

500 zł nagrody za wskazanie sprawców śmiałego włamania w Solcu Kujawskim

Do wally znanego przemysłowca w Solcu Kujawskim p. Krymskiego włamał się w nocy z 6 na 7 b. m. nieznaną złoźczyńca, który skradł przedmioty wartościowe na 1300 zł oraz biżuterję, m. in. zegarek złoty, zegarek srebrny i pierścień z brylantem, wartości 1500 zł.

Poszkodowany p. Krymski wyznaczył nagrodę 500 zł. temu kto wskaże sprawców śmiałego włamania.

Z sali koncertowej

Audycja muzyczna

Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy.

Konserwatorium Miejskie wystąpiło ubiegłej niedzieli z koncertem, który dał dobre świadectwo postępowi prac wychowanków miejskiej tej placówki muzycznej. Praca ta skromniutka, cicha, nieobliczona na efekt wydała już dziś w porównaniu z rokiem ubiegłym zbożny plon, aczkolwiek daleki od doskonałości, niemniej jednak godny szczerzego uznania. Przez kilka lat patronował temuż Konserwatorium artysta i pedagog tej miary, powagi i uzdolnień, co prof. Zdzisław Jahnke, który swą głęboką kulturą muzyczną i nieprzeciętną wiedzę fachową zdołał gruntownie wszczepić w dusze swych kolegów-profesorów, natchnąć zapalem dla pracy wychowanków. Prof. Jahnke, mimo powołania go na zaszczytne stanowisko do Poznania, pozostaje nadal w duchowym, a sporadycznie fizycznym kontakcie z ukochaną przezeń uczelnią i fakt ten daje rękojmię, iż sięw przezeń rzucenony, z czasem w pełni swej wartości weździe.

Mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do programu audycji, który był w swym doborze mało urozmaicony, klasycznie odświętny, co przy przeciętnym poziomie wykonania załatwowało zlekka nieciekawością. Radzi byłibyśmy usłyszeć kompozycję jednego z naszych młocarzy tonów. Przepiękny koncert d-moll Bacha na dwoje skrzypiec i orkiestrę brzmiał niezdeedydowanie i blade. Soliści Józef Kłobucki i Bernard Tomczyk odegrali swe partje składnie. Serenada na orkiestrę i motet Mozarta nastrożały już mniej trudności technicznych i z tej też racji „wypadły” zadawalniające. Mniej szczęśliwym w wykonaniu był psalm 112 Händla na solę soprano-we chór mieszany i orkiestrę. Dyrygent p. Władysław Raczkowski — powiedzmy szczerze — nie opanowywał całości. Nieprawidłowe tempo, wygrzywanie li tylko nut, niekuszenie się o interpretację szerszą, świadczył wybitnie, iż p. Raczkowski, którego zresztą całkowicie usprawiedliwia niedyspozycja w czasie koncertu (39 st. gorączki) nie zrobił się jeszcze z batutą. Solistka p. Jadwiga Mielewska operuje dźwięcznym, miłym acz statyutkim sopranem. Chóry trzymały się dzielnie.

Mimo wspomnianych wyżej mankamentów całość audycji świadczyła, iż Konserwatorium Miejskie traktuje swe poslannictwo poważnie i z czasem przy dobrej woli zdoła bardziej uszlachetnić owoce żmudnej, zbożnej pracy. (gr.)

Pod sztandary P. W. i W. F.

Doroczne święto najmłodszej armji

Nie przebrzmiały jeszcze echa z Igrzysk Sportowych, urządzonych w dniu Święta Narodowego (3 maja), w których z górą 300 zawodników miejscowych towarzystw i klubów wzięło udział, a już Komitet WF i PW miasta Bydgoszczy w pełnym zrozumieniu potrzeby i konieczności dania wyrazu charakterowi ideowej pracy na polu WF i PW, dla dobra narodu i Państwa, organizuje w dniach od 14 do 17 bm. Święto WF i PW, którego program wraz z odezwą Komitetu podaliśmy w numerze wczorajszym.

Bydgoski Komitet WF i PW, jeden z pierwszych w odrodzonej Polsce, od roku 1923 wysunął na czoło pracy społecznej państwowej, przedewszystkiem, **wychowanie mocnego, zdrowego moralnie i fizycznie młodego pokolenia wolnego od wad i naleciałości z okresu niewoli i lat wielkiej wojny**, zdolnego zarazem do podjęcia nad odrodzeniem i rozwojem naszego Państwa.

Najdonioślejszym zagadnieniem dla naszego Państwa jest przedewszystkiem obrona granic, tembardziej, że rozległy kraj nasz nie posiada granic naturalnych, a przytem otoczony jest sąsiedziami wrogo usposobionymi do Rzplitej.

Wielką rolę w Przystosowaniu Wojskowym odgrywa wychowanie fizyczne i śmiało można powiedzieć, że jest ono podstawą należytego przygotowania młodzieży do szczytnej służby w obronie Ojczyzny. **Obywatel przystosowany cielesnie — zdrowy — umiejący pokonać trudy, wyćwiczony w biegach w skokach, orientujący się szybko dając znaczną większą możliwość szybszego wyszkolenia i przystosowania go do potrzeb obrony Kraju** aniżeli ten, który nieodczuwa potrzeby sprawności fizycznej. Dawno to zrozumiał Państwo ościennie i dalsze stawiając — pomimo hasel pacyfistycznych — **Przystosowanie wojskowe na wysokim poziomie.**

Święto WF i PW miasta Bydgoszczy będzie zarazem sprawdzianem stopnia usprawnienia fizycznego i wojskowego społeczeństwa i zarazem manifestacją na rzecz tężyzny fizycznej i pogotowia obrony Państwa.

Program Święta obejmuje między innymi zawody okregowe KPW i w związku z tem jest spodziewany przyjazd do Bydgoszczy P. Ministra Komunikacji inż. Kühna. Prawdopodobnie przybędą na Święto to również wy-

sze władze szkolne, gdyż w święcie wybitny udział biorą wszystkie szkoły i średnie i powszechne w popisach gimn. grach i zabawach, w piasach oraz tańcach narodowych.

Sensacja na święcie WF i PW.
Jak w ubiegłych trzech latach tak i w bieżącym roku w czasie trwania Święta WF i PW w sobotę dnia 16 bm. o godz. 15 na Placu Kołchanowskiego odbędą się **wyciągi dzieci (2—12 lat)** na hulajnogach, trycyklach, bicyklach, wrotkach z obręczami itp. podczas której to imprezy, każde z biorących udział w powyższych zawodach dziecko otrzyma nagrodę w postaci zabawek itp.

Nie mniejszą również sensacją na Święcie WF i PW, będzie losowanie premji wygranej na sumę 100 złotych, którą to kwotę ofiarowała Firma J. Pflaczyński i Ska — pierwszy specjalny magazyn wypraw — Bydgoszcz, — Gmach Hotelu pod Orlem, w niedzielę dnia 17 bm. od godz. 15 począwszy na Stadionie Miejskim.

Również dowiadujemy się, że Komitet, mając na względzie nie obciążania publiczności zbyt obfitym programem, odłożył drugą część programu Święta, a mianowicie: popisy gimnastyczne itp., życie harcerskie w obozie itd itd. na najbliższą przyszłość. Druga część Święta odbędzie się na Stadionie Miejskim w godzinach wieczorowych przy oświetlonym Stadionie urozmaicona efektownymi ogniami bengalskimi. O szczegółach nie omieszkamy naszych szanownych czytelników poinformować na czas.

Jak zapłaci złotówkę kary odechce mu się psich figli

Ub. soboty jeden z członków naszej redakcji był mimowolnym świadkiem następującej sceny:

U wylotu ul. Gdańskiej i Krasieńskiego stało trzech nadobnych młodzieńców w wieku od lat 16—18, z wyglądu czeladzi, szewscy, lub coś w tym guście. Jeden z nich obfitywał pomarańczę, rzucając skorupy wokół na oślep, dwaj pozostali przypatrywali się tej operacji mlaskając poządlwicie ustami i lykając niesforną ślinkę lakomstwa. Szczęśliwy posiadacz pomarańczy ogłociwszy ją ze skorupy podzielił na 3 części winny owoc, poczem wszyscy trzej hedoniści oparli się plecyma o mur narożnej kamienicy w najlepsze zaczęli się delektować. W tymże momencie przechodząca obok kobiecina lat około 50 poślizgnąwszy się na rzuconej przez bęcwała skorupce pomarańczowej, zwała się jak długa na chodnik i legła na nim w pozycji nota bene niestetycznej. Wszyscy trzej parsknęli przeciagłym śmiechem ubawienia i zadowolnienia z „kawału”. Niwista, klnąc słusznie na czem świat stoi gramoliła z mozołem obolałe swe członki. Ku trzem tym młodym azjatom

zbliza się starszy jegomość schludnie acz skromnie ubrany i tonem ojeowski, grzecznej perswazji strofuje łobuzerję zwracając jej uwagę, iż dookoła latarni umieszczone specjalne kosze, przeznaczone na wszelkiego rodzaju odpadki, oraz, że gdyby kawalerowie pofatygowali się parę kroków i wrzucili skorupkę do owego kosza, zaoszczędziłby biednej kobiecie bólu i zyczenia.

Miał przyjąć uwagę tę do wiadomości, łobuzę z cynicznym śmiechem replikują: Co to pana obchodzi, przecież pan jeszcze nogi nie złamał. Jegomość wzywa głośno posterunkowego, opryszkowie uważają za stosowne czerpnąć przedź zwinąć. Naszym zdaniem ingerencja policji w takich wypadkach powinna być jaknajenergiczniejsza. Za porzucanie na ulicy odpadków, a zwłaszcza łupin owocowych powinna być wymierzana, jak to czynią władze w Warszawie dorazna kara pieniężna. Inaczej nie wpoi się w czerepy niesumienne, że wychowanych niemyślących gagatków powinności szanowania zdrowia bliźniego.

Echa Obchodu Dnia Matki w Bydgoszczy

Niezwykle interesująca uroczystość urządzona z okazji „Dnia Matki” szkoła powszechna im. Mickiewicza w Bydgoszczy. Dzieci wystąpiły na dziedzińcu szkolnym w czworoboku, gdzie po okolicznościowym przemówieniu, deklamacjach i śpiewach, wyrażających hołd i wdzięczność Matkom, ofiarowały im przygotowane w tym celu bukietki kwiatów.

Znakomicie udała się deklamacja chóralna harcerek p. t.: „Serce matczyne” bez zarzutu popisywał się chór szkolny oraz kwartet uczenia, gloryfikujący zasługi, troski i kłopoty mateczek. Z przedziwnym wzruszeniem słuchano deklamacji ucznia klasy 4-tej i szczeroty najmłodszych dzieci, które po wieńcu wierszyków z trudem odszukały wśród licznie zgroma-

dzonej publiczności swoje mamusie, by wręczyć im upominki.

Część rozrywkowa obejmowała zabawy dzieci, z tupetem przez starsze dzieci wykonane krakowiaki i obrazek sceniczny „Zgoda i miłość”.

Lzy wzruszenia które występowały na twarzach licznie zebranej publiczności, były wymownym dowodem wdzięczności rodziców dla szkoły, która nie szczędziła wysiłków, by okazać i godnie uczcić Matkę-Polkę.

Zaznaczyć należy, że szkoła im. Mickiewicza wykazała również wiele starań w dniu 3 Maja, kiedy to urządzono wspaniałe widowisko pełne pomysłów i niespodzianek.

Z sali sądowej Czas jeszcze poprawić się...

Świat powojenny uległ zepsuciu. Ogólne bezrobocie, fatalny stan gospodarczy, a co zatem idzie zubożenie społeczeństwa, wpłynęło niemało na zanik moralności i etyki. Zepsucie powojenne wydatnia się przedewszystkiem wśród szerokiej mas proletariatu. Biedni bezrobotni rodzice nie są w stanie wyżywić swych licznych rodzin. Po wyczerpaniu wszystkich możliwości otrzymania zarobku na drodze uczciwej, zębrzą sami lub wysyłają po prośbie swe dzieci.

Od zebraństwa do kradzieży jest tylko już jeden krok. Młodzież przyzwyczajona do łatwego zarobku od dzieciństwa, nie cofa się przed tym hańbiącym procederem. Życie ich i kariery lamia często kratki więzienne.

Coraz częściej na ławach oskarżonych zasiadają młodociani przestępcy, w rezultacie czego Zakłady karne i poprawcze przepelnione są młodzieżą obojga płci.

Ławę oskarżonych Izby Karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zajęło w dniu wczorajszym trzech chłopców, prawie dzieci jeszcze: 15-letni Kazimierz Jandula, 14-letni brat jego Bolesław i 14-letni Edward Mucha, oskarżeni o to, że w marcu r. ub. z ubikacyj baraków Dwernickiego nr. 9, 11, 13 wylamali, skradli i sprzedali paserowi Kończalowi zam. w jednym z baraków, rury ołowiane wodociągowe, przedstawiające wartość około 500,— zł.

W maju r. ub. wszyscy trzej zostali skazani w S. O. w Bydgoszczy na 6 tygodni i 10 zł. kosztów sądowych każdy z zawieszeniem kary na lat 5.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa apelacyjna. Sąd w składzie pp. przewodniczącego sędziego Madalińskiego i sędziów Wierzyńskiego i Taczaka, ogłosił wyrok, mocą którego Jandula Kazimierz i Mucha Edward zostali skazani na 3 dni więzienia z zawieszeniem kary na lat 5 oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Bolesław Jandula otrzymał od Sądu nagane.

Czas jeszcze poprawić się, czas zejść ze ślizkiej drogi przestępstwa i uczciwą pracą zmazać winę.

Kto był świadkiem wypadku?

W dniu 8 maja r. b. w zbiegu ulic Dworcowej i Łokietka, samochód p. Scheithauera (Krakowska 17) najechał na rowerzystę p. Aleksandra Buczyńskiego (Bocianowo 44), o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Pan Buczyński, który podczas wypadku odniósł ciężkie okaleczenie nogi, zwraca się za naszym pośrednictwem do świadków wypadku aby podali swe adresy.

Zjazd Meżów Zaufania BBWR w Zninie

W ub. tygodniu w Zninie odbył się Zjazd meżów zaufania BBWR reprezentujących 28 miejscowości w obrębie wójtostwa Znin.

Zjazd zajął p. komisarz Komorowski, witaając obecnych pp.: Szczerbińskiego starostę powiatowego, Tymoczko naczelnika Urzędu Skarbowego, posła Antoniego Michalskiego, oraz zebranych delegatów w liczbie przeszło 30 osób.

Na przewodniczącego zjazdu zaproszono p. posła Michalskiego, na sekretarza p. Kaczmarka, na ławników pp. Franciszka Dzieńnika i Franciszka Kołodziejczaka.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, wygłosił p. poseł Michalski, — prostując szereg faktów niewłaściwie oświetlonych przez prasę opozycyjną. Następnie zarząd Koła na wójtostwo Znin ukonstytuował się następująco: przewodniczący p. St. Michalski, skarbnik p. wójt Nyka, sekretarz — p. H. Kaczmarek, ławnicy pp. Hauser, z Jadownik i St. Kołodziejczak.

Po dyskusji na temat referatu p. posła Michalskiego, p. Kaczmarek podzielił się swymi wrażeniami odniesionymi z bytności na uroczystościach katowickich oraz na zakończeniu p. starosta Szczerbiński podniósł konieczność składania najdrobniejszych nawet lokat w Komunalnych Kasach Oszczędności. — która mogą się wydatnie przyczynić w pomocy gospodarczej rolnictwa.

Z Mogilna

— Uroczystość 3 Maja. Zorganizowaniem uroczystego obchodu ku uczczeniu 140-letniej rocznicy uchwalenia wielkiej „Ustawy” t. zw. Konstytucji 3. Maja zajął się na tut. terenie Podkomitet T. C. L.

Program obchodu był dość obfity. Przed południem o godz. 15.15 odbył się pochód przedstawicieli władz, korporacyj miejskich, towarzystw społecznych i cechów z orkiestrą na czele do kościoła poklasztornego na nabożeństwo z kazaniem okolicznościowym. Po nabożeństwie nastąpiła defilada, którą przyjmował p. starosta Stepiński.

Wieczorem odbyła się akademja w sali Domu Katolickiego. Czysty dochód z akademji przeznaczony został na cele oświatowe T. C. L. Szkoda tylko, że pobierano zbyt wysoką opłatę za miejsca na sali — albowiem mało ludzi może sobie w obecnym czasie pozwolić na zapłacenie 2 zł., to też sala świeciła pustkami. Dodać trzeba, że akademja byłaby — mimo małej frekwencji — wypadła wspaniale, gdyby nie referat aptekarza Nowaka, podobno nie przesany przez referenta samego, nacechowany skrajnym wychwalaniem szekonych zasług Korfantego. Referat, zamiast mieć charakter oświatowy, był prawdziwym przemówieniem wiecowym, przerywanym przez kilku miejscowych „endeków” okrzykami „niech żyje” i oklaskami i spowodował, że sporo uczestników opuściło salę.

— Rerum Novarum. Z okazji 40 rocznicy wydania przez Papięgo Leona XIII encykliki „Rerum Novarum”, urządza Tow. Robotników w Mogilnie obchód uroczysty, dnia 17 maja r. b. O godz. 10-jej wyruszają towarzystwa na nabożeństwo do kościoła poklasztornego. Po nabożeństwie odbędzie się w sali im. Ks. Piotra Wawrzyniaka uroczysta akademja.

— Szczepienie ochronne przeciwko ospie odbędzie się 18 maja r. b. o godz. 14 w sali Domu Katolickiego. Do szczepienia mają się stawić wszystkie dzieci do roku 1 życia, jak również te, które skończyły 6 lat życia oraz osoby wcale nie szczepione.

— Stan bezrobocia. Bezrobocie, chociaż powoli, zmniejsza się. Część bezrobotnych naszego miasta otrzymała pracę przy naprawie toru na odcinku Mogilno, część pracuje przy rozpoczętych pracach drenarskich, zaś reszta zatrudnia Magistrat w miarę możliwości przy naprawie dróg miejskich i czyszczeniu jeziora.

— Z „Dnia Matki”. Jak wszędzie, tak i u nas święcono w ubiegłą niedzielę „Dzień Matki”, który wypadł wspaniale. Głównym punktem programu tego dnia była akademja, na której odznaczenia za wzorowe wychowywanie nie mowlat otrzymały następujące matki: Brzozowska, Paradowska i Szydłowska.

Referat na temat „Matka” wygłosił kier. szk. p. Grylewicz, a śpiewy wykonał chór szkolny pod dyr. naucz. p. Barta. Wspólnym śpiewem „Kto się w opiekę” zakończono akademję. Akademja odbyła się w południe, a poprzedzona była nabożeństwem z dostosowaniem do uroczystości kazaniem.

Czerwony Krzyż rozpoczął swój tydzień propagandowy

W ub. niedzielę mszą św. we Farze rozpoczął Bydgoski Czerwony Krzyż — Tydzień propagandowy celem zasilenia fundusów. W godzinach przedpołudniowych drużyny ratownicze przeprowadziły pokaz ratowania zatrutych gazem.

Natychmiast po wybuchu imitowanej bomby zajeżdżała karetka pogotowia i zabierała rzekomo rannych do szpitala. Rannych odwołali na specjalnych noszach — członkowie drużyn ratowniczych. Pokazem sprawnie kierował główny instruktor drużyn p. prof. Wojciechowski. W południe przy pl. Wolności, wojskowa orkiestra wykonała kilkanaście utworów, a licznie przysłuchująca się publiczność w ekwivalencie za muzykę, wkładała do puszek pieniądze uprzejmym kwestarzom Czerwonego Krzyża.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo rozumiejąc doniosłość roli Czerwonego Krzyża na wypadek wojny, ofiaruje swój grosz na cel tak wzniosły, nie omijając kwestarzy, którzy będą przez czas trwania tygodnia propagandowego chodzić po ulicach miasta.

Drugi dzień konkursów hippicznych Klubu Jazdy Konnej w Bydgoszczy

Dalszy ciąg wiosennych zawodów konna organizowanych przez Klub Jazdy Konnej w Bydgoszcz, odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. na hippodromie przy ul. św. Trójcy 8-9 (Plac Patzera).

Program drugiego i ostatniego dnia zawodów przewiduje: Konkurs miasta Bydgoszczy — 4 przeszkód około 1,20 m wysokości i 3 m szerokości, szybkość 375 m na minutę.

Konkurs Sokołów i P. W. — 8 przeszkód około 90 cm wysokości i 1,50 m szerokości.

Konkurs Pocięczenia dla koni które w zawodach nie wygrały żadnej nagrody — 12 przeszkód około 1,10 m wysokości i 2,50 szerokości, szybkość 350 m na minutę.

Początek zawodów o godz. 15-tej

Budujemy Flotę Narodową

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano 17 kwietnia 1931 przy firmie Pomorskie Kamieniołomy Samorządowa Spółka z ogr. por. w Toruniu, że na podstawie uchwały spółników z 26 kwietnia 1930 podwyższono kapitał zakładowy na 210.000 zł.
Sąd Grodzki Toruń.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 118 zapisano firmę: „Eksport-Import” Kasperzycki & Tworkowski i Ska. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest: dokonywanie wszelkich czynności związanych z eksportem i importem towarów w szczególności zaś eksploatacja koncesji udzielonej Tworkowskiemu i Kasperzyckiemu rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 14 maja 1929 (L. dz. VI. 986/kon 29) jak również przyjmowanie towarów w komisje i przedsiębiorstwa innych firm. Kapitał zakładowy wynosi 36.000.— zł. Kierownikami ustanowiono: 1) kupca Edwarda Kasperzyckiego w Gdyni; 2) kupca Stefana Tworkowskiego w Warszawie; 3) kupca Stanisława Wilceńca w Warszawie; 4) kupca Jerzego Lisiewicza w Warszawie. Prokury udzielono kupcowi Borysowi Jagłomow. z Białogostoku. Umowę spółki zawarto dnia 25 czerwca 1930. Do podpisywania zobowiązań wekslowych umów, czeków, zleceń bankowych, aktów i pełnomocnictw, uprawnieni są dwaj kierownicy łącznie i to Tworkowski lub Kasperzycki z jednej strony oraz Wilceń i Lisiewicz z drugiej strony lub tychże zastępcy. Do przyjęcia i podpisywania przekazów pocztowych należności firm i korespondencji, upoważniony jest każdy z kierowników. Prokurentem Jagłomow upoważniony jest do zastępowania spółki łącznie z kierownikami Edwardem Kasperzyckim względnie Stefanem Tworkowskim. Organem spółki jest „Monitor Polski”.
Gdynia, dnia 12 lipca 1930 r.
Sąd Grodzki.

PRZETARG.

Komitet Budowy Gmachu Zarządu Funduszu Bezrobocia w Toruniu rozpisuje przetarg na sprzedaż ca 65.000 cegieł znajdujących się w pobliżu tegoż gmachu przy ul. Grudziądzkiej narożnik Jagiellońskiej.

Blank etv ofertowe za opłatą 2,00 zł oraz bliższe informacje otrzymać można w Kierownictwie Budowy, Biuro Państwowy Urząd Budownictwa Namiennego w Toruniu ul. Słowackiego 16, narożnik Matejki. Oferty w opieczkowanych kopertach z napisem: „oferta na kupno cegieł znajdujących się przy gmachu Zarządu Funduszu Bezrobocia w Toruniu”, składać należy w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr. 50 w wtorek, dnia 19 maja 1931 r. do godz. 11-tej załączając dowód ze złożonego wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 200,00 zł.

Po tej godzinie rozpocznie się rozprawa ofertowa. Wybór oferenta zastrzeżony.

Toruń, dnia 9 maja 1931 r.

KIEROWNIK BUDOWY:
(—) inż. Niekrasz.

Ogólnie znana poważna Bielska fabryka sukna z wybitną kolekcją poszukuje dzielnego

zastępcy prowizyjnego

odwiedzającego polską klientelę, urzędnika w Gdańsku i Gdyni. Uwzględnieni będą jedynie panowie o narodowości polskiej, władający porównanie językiem polskim i wyraznym talentem dla tego zawodu. Zgłoszenia z pod. referencyj i wykazem dotychczasowej czynności. 301
Oferty do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, pod nr. 963.

SNOP

8316

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (od ognia i gradobicia)

Generalna reprezentacja: Toruń, ul. Mostowa 28, B. Kozakowski

Telefon 42-45-46

Telefon 42-45-46

Ubezpiecza od szkód gradowych

Przez 28 lat egzystencji Towarzystwa nie pobierano ani razu dopłat.

Specjalne rabaty: 10% dla członków Organizacji Rolniczych
5% za ubezpieczenia sześcioletnie.

Rabaty za lata bezgradowe do 50
Dogodne warunki opłaty premii!

— DZIELNYCH AGENTÓW POSZUKUJE REPRZENTACJA. —

Jest do wdzierżawienia

rybołóstwo na stawie

o przestrzeni 24 ha.

Oferty z podaniem czynszu dzierżawnego należy składać do

Dyrekcji Fabryki

Portland-Cementu „Wejherowo”
w Wejherowie.

8366

PRZETARG.

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. na powiat Inowrocław zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dostawę 100 kompletów ubrań P. W.

Termin składania ofert na dostawę ubrań upływa 15-go maja godz. 9-ta.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi dnia 15-go o godz. 9,30.

Szczegółowe informacje co do jakości i wymiaru udziela Powiatowy Komendant P. W. w godz. służbowych od 8—15-tej

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod adresem „Powiatowy Komitet P. W. i W. F. na powiat Inowrocław”. Przetarg na dostawę ubrań w Starostwie Powiatowym pokój 16-ty.

Przewodniczący Pow. Kom. P. W. i W. F.:

(—) Kutzner,
Starosta Powiatowy;

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B nr. 118 przy firmie „Eksport-Import Kasperzycki & Tworkowski i Ska” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni dopisano: kierownikiem ustanowiono kupca Jerzego Stumpla w Warszawie. Do zastępowania spółki uprawnieni są kierownicy Spółki Edward Kasperzycki lub Stefan Tworkowski łącznie z jednym z pozostałych kierowników.
Gdynia, dnia 14 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

Baczność!

Szlifiernia mechaniczna.

Ostrzenie i polerowanie narzędzi dla pp. rzemieślników, lekarzy, fryzjerów, restauratorów i t. d. przez specjalistę dokonuje pod ceną przystępną.

Toruńska Fabryka pilników i szlifiernia

Julj. Hoffmann 8318
Piekary 27. Tel. 638.

Nauczycielka

młoda, Pomorzanka, muzykalna, która włada językiem polskim i niemieckim, także pisze na maszynie, poszukuje posady ewent. przy mnie odpowiednio inne zajęcie w lepszym domu wzgl. biurze Łask. z Łask. do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk pod „Nauczycielka”.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkiach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przedzamcze 10. 7067

DOLLAR CLAIMS COMPANY,

INC

527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A.

przyjmuje ściąganie pieniędzy za polisy spółek ubezpieczeniowych

„EQUITABLE”
„I. Rosyjską Spółkę Ubezpieczeniową z 1827”

Również pretensyj do

„NATIONAL CITY BANK OF NEW YORK”

Informacji udziela główne biuro w New Yorku, 527 Fifth Avenue lub filja w Łotwie, Gr. Schloss-Strasse 18, W. 6., Riga, Łotwa.

8357

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Suchym Dworze, w Kosakowie, w Dębogórze i w Mostach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Suchy Dwór k. 7, Kosakowo k. 17, Dębogórze k. 25, Mosty k. 186 na imię małżonków Józefa i Rozalii Rzepa w Dębogórze zostanie w drodze egzekucji dnia 3 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20. Nieruchomość Suchy Dwór k. 7 obejmuje parcele 28/5 i 124/9, nr. mapy 1 i 2 o łącznym obszarze 5,92,56 ha, czysty dochód 13,04 tal. Nieruchomość Kosakowo k. 17 składa się z parceli 299, nr. mapy 3 o obszarze 1,58,10 ha, czysty dochód 4 tal. 52 fen. Nieruchomość Dębogórze k. 25 składa się z parcel 157/76 i 244/68 nr. mapy 1 o łącznym obszarze 3,10,40 ha, z domu mieszkalnego z podwórzem, stodoły i stajni, nr. 26 ks. podatku budynkowego (a, b, c), roczna wartość użytkowa 60 marek. Nieruchomość Mosty k. 186 obejmuje parcele nr. 131/9, nr. mapy 2 o obszarze 1,54,20 ha, czysty dochód 2 tal. 74 fen. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Suchy Dwór k. 7, Kosakowa k. 17, Dębogórze k. 25, Mosty k. 186 dnia 26 marca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przecyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyiciela i innych prawach.

Gdynia, dnia 6 maja 1931 r.

8356

7. K. 5/31.

Sąd Grodzki.

Z GRUDZIĄDZĄ

NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA Pomerania
T. POMERANIA
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)
ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania

DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo!

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek, dnia 15 maja o godzinie 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę następujące dającemu w Radzynie: 10 prosiaków, 16 krów, 1 pianino, 10 mtr. kw. kantówki i 100 drągów. Zbiórka reflektantów przed hotelem.
(—) T. Maćkowiak,
komornik sądowy w Grudziądzu.

Wielki wybór wszelkiej odzieży
z najlepszych bielskich materiałów najnowszego kroju i własnego wurobu
kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu
JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wycickiego 21. 8308

Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle
najtaniej
E. Hanczewski
Grudziądz
Toruńska 10. 6839

Automobile, taksówki

proszę zadać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz, Mickiewicza 16. 8046

Wózki dziecięce

m. innymi marki Kon-Kon poleca najtaniej

B. Pellowska i Syn
Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabińskiej 8297
Grudziądz, 3 maja 41 róg Klasztornej

Czapki
wojskowe, Przystosowania wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne
wykonujemy
na zamówienie pojedynczo i zbiorowo
szybko i tanio
Na zaganie służymy wypierając ofertami.
Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.
W. Wojnowski i E. Bożejewicz
Grudziądz, Mickiewicza 9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 15 maja b. r. o godzinie 11-tej sprzedawac będą za gotówkę następujące dającemu w Dolnej Grupie u P. Oleńskich: młockarnię, 12 desek lipowych, powózki i 2 świnię.

(—) Dobrzański,

komornik sądowy w Grudziądzu.

Duże lustro z szafka
zegar ścienny, białe 16zko dziecięce, tanio na sprzedaż. Grudziądz, ul. Groblowa 6. II. p. na lewo. Od godz. 11—12-tej i od godz. 4—6-ej pop.

Kup los Czerwonego Krzyża!

ŚWIATOWID

Dzisiaj Premiera!

Najpoteńszcza epopea miłości matczynej!
„TRZY SIOSTRY“

W rolach główn.: Luiza Dresser, June Collyer, Joyce Compton
Dodatk.: obfity nadprogram.

DŹWIĘKOWE Dzisiaj i dni następne! **Harold Lloyd** w swej pierwej, kapit. kreacji p.f.
— KINO — „Rozkosze Niebezpieczeństwa“
Szlągierowa komedia dźwiękowo-mówiona.
Ceny najniższe: łoża 1,80 zł., I m. 1,30 zł., II m. 80 gr.

PALACE

Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku e. G. m. b. H.

uchwała walnego zebrania z dnia 26. 3 1931 r. **spółdzielnia została rozwiązana.** Likwidację spółdzielni walne zebranie powierzyło zarządowi.

Wzywamy wszystkich, którzy mają uzasadnione pretensje do spółdzielni, do zgłoszenia ich zarządowi spółdzielni (Am weissen Turm 1)

Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku e. G. m. b. H.

f304
(-) Dr. Władysław Pniowski, (-) Dr. Piotr Jez

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja o 10 sprzedaje przy Nadbrzeżnej 1 przymusowo przetargiem za gotówkę: szafy ze szkłem, bulet; o 11 u sped. Sadeckiego: lustro, maszynę do szycia, 2 stoliki, kanapę, 2 fotele, biurko, krzesła, stół, maszynę do pisania, 2 szafki oszklone, 10 par bucików; o 12 w Rudaku, zbiórka przy koszarach 67 p.p.: umywalkę, leżankę, nocne stoliki; o 13 w Podgórzu, zbiórka licytantów przy Magistracie: szafy, stoły, krzesła, leżankę, chodnik, kanapę, obraz, szalę ogniotrwałą, kasę nacjonalną, 40 serwisów, 2243 paczek naboł, kotły, wanny, garnki emaljowe, czajniki, sierpy, toporki, zamki, chodnik, kanapę, obrazy, zegary, garnitur koszykowy, umywalkę, nocne stoliki, dywan. 8362

(-) Bartkowiak, komornik sądowy
Rabjańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 11 przed południem sprzedawać będą w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę na miejscu w Lesnej Jani, poczta Stara Jania, pow. Gniew u p. Jana i Leona Gardzielewskich następujące przedmioty: 1) urządzenie składowe, 122 butelek wódki i wina, 30 pieców, 38 lamp, 11 latarni, 21 wiader różnych, świdry, śruby, okucia, 160 paczek cykorji, 6 beczek smoły, 20 toczaków, 30 ctr. żelaza sztabowego, 1 magiel, 1 radio, 1 kanapę z obudowaniem, 24 płaszczy męskich i damskich, 14 jacek wełnianych, około 300 mtr. płótna, barchanu i innego towaru. 8351

(-) Chojnacki, kom. sąd. w Nowem.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 8 przed południem sprzedawać będą w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę u p. Leona Czarneckiego w Smętowie, pow. Gniew, następujące przedmioty: 1 kompletny pokój jadalny (w dobrym stanie) kilka innych mebli i 80 kurcząt. 8354

(-) Chojnacki, kom. sąd. w Nowem.

OBWIESZCZENIE.

W piątek, dnia 15 maja rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca grudnia 1930 r. 302

Fundbüro Danzig Lege Tor.

Ogłoszenie.

Dnia 18 maja b. r. o godz. 20-tej w pierwszym terminie, o godz. 20.30 w drugim terminie, w jadalni Domu Akademickiego odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwołane przez Zarząd Bratniej Pomocy, z powodu ustąpienia tegoż.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z Zarządu Kol. Borzyszkowskiego,
4. Wnioski Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5. Wybory nowego Zarządu,
6. Wnioski Sądu Koleżeńskiego (uzupełniające poprawki do statutu i regulaminu S. K.),
7. Wolne wnioski i interpelacje.

Sprawy nie objęte porządkiem dziennym winne na trzy dni przed terminem odbycia Nadzwyczajnego Walnego Zebrania wpłynąć do Zarządu Bratniej Pomocy. Gdańsk-Wrzeszcz, dnia 12 maja 1931 r. 8365

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 11 przed południem licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: a to: 2 biurka, 2 dywany, 2 leżanki, 2 kanapy, 2 fotele, 5 krzesel wyścielanych, 4 krzesła dębowe, umywalkę z lustrem, stół dębowy, stolik mały okrągły, lustro duże z podstawą i maszynę do pisania Adler. O godz. 13 po południu ul. Jerzego 15: 5 nagrobków.

(-) Kozak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 maja 1931 o godz. 14 po południu licytować będą w Bierzglowie za natychmiastową zapłatą a to: krowę, 3 świniaki, wóz roboczy i maszynę do szycia, zbiórka licytantów u p. Soltysa.

(-) Kozak, komornik sądowy.

PRZETARG

Sześćsto Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w dniu 13 maja przetarg nieograniczony w Monitorze, Gazecie Polskiej i Dniu Pomorskim na następujące roboty:

1. Na dobudowę gabineetu w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.
2. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w koszarach Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku,
3. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w hangarze Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku.
4. Na wykonanie nowej drogi betonowej na Lotnisku Morskim w Pucku.

Sześć Budownictwa Wybrzeża Morskiego. 8347

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe krysi, prasuje, fasonuje, farbuję E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

Poważna instytucja

spółeczna przyjmie natychmiast inteligentnych, dobrze prezentujących się panów na wyjazd w powiaty województwa Pomorskiego. Oferty sub „poważna praca“ do Adm. „Dnia Pomorsk.“ 8353

Unieważniam

weksel in blanco z podpisem Sokolowski, kaptan. 8368

Interes

dawno zaprowadzony, z mieszkaniami, dobra i pewna egzystencja. Odpowiedni dla każdego. 5000 guld. gotówka. Łaskawe zgłosz. do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 962. 8330

Potrzebna służąca

zaraz. Zgłoszenia Mickiewicza 134, p. lowo. między godz. 16-17. 8361

Dom

dochodu rocznego 7000 zł. w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod l. 8282.

Druk koleczasty

orginalnie nawijany poleca tania Pomorska Składnica Surowców T. Czachowski telef. 806 Toruń, Czerwona Droga. Dla odsprzedających rabat. 8140

Parcela

budowlana na sprzedaż Adm. poda Dzień Pomorski 8283.

Sprzedam

25 mórg ziemi z powodu pożaru. Materiału budowlanego połowa w miejscu. Restauracja istniała kilkadziesiąt lat. Na przestroni 25 kilometrów niema żadnej restauracji. Wprost kopalnia złota. Cena 8.000 zł. Zgłoszenia szkoła Gutowa, powiat Toruń. 8344

Mieszkanie

w ładnej okolicy 6 pokojowe z przynależnościami i ogródkiem od 1. czerwca do wynajęcia ewtl. wcześniej Oferty do „Dnia Pomorsk.“ pod l. 8302.

OSTATNIE NOWOŚCI

W MATERJAŁACH DAMSKICH i MĘSKICH

KUPUJESZ KORZYŚCIE W FIRMIE

SAMULEWITZ i Sp. ANTONI ZAWORSKI

Gdańsk - Kohlenmarkt 17 - Gdańsk

BLAWATY, TRYKOTAŻE i KONFEKCJA
Telefon 25094 305

PŁASZCZE DAMSKIE

właśc.

305

Pierze-Puch

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Ges' podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.- do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

W. Sobkowski
Toruń, św. Ducha 16.

Ostrzeżenie

Niniejszym ostrzegam wszystkich, przed dyskontowaniem weksla z moim podpisem, gdyż został sfałszowany. **J. Kasiniak.** 8331

Łóżka

żelazne używane zwyczajnie kupię zaraz. Adres wskazać „Dzień Pomorski.“ 8319

Szkoła

prywatna im. św. Teresy przygotowała dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. Zapisy w poniedziałki i piątki od 12-13 Kościuszki 4., od rynku 7 minut tramwajem. 8238.

Na sezon letni

Koszule męskie

wierzchnie - gorsowe letnie, trykotowe, siatkowe, nocne i t. d.

dużo z okazjnych zakupów

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej **Kwiaty Torunia**
Rewja w 2 częściach (21 obrazach).

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 16-tej **„Koniec i Początek“**
Komedia w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej **Kwiaty Torunia**
Rewja w 2 częściach (21 obrazach)

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **Przygody dobrego wojaka Szwajka**
Widowisko krotocwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem.
J. Haseka i Karola Vaneka

Jedyny prawdziwie skuteczny **PLUSKWY**  **tepi radykalnie MOGIL** Zgładzić wszędzie. 7702

5 pokojowe mieszkanie

do wynajęcia za zwrotem remontu - gdzie wskazać Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ Sienkiewicza 9.

Z BYDGOSZCZY

TAPETY
W najnowszych deseniach kupujesz najkorzystniej u 8130
Waligórskiego Bydgoszcz,
Gdańska 164, obok Hotelu pod Orłem.

Meble
Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.
Ign. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Wytwórnia rowerów **„Juwel“**
poleca rowery maszynowe po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja zaletnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

M. Kiciński
Bydgoszcz 7523
ul. Pomorska 13

WYCIECZKA PAROSTATKAMI
do Brdyjścia i z powrotem poczynając od dnia 10 maja 1931 r. odbywać się będą **w każdą niedzielę i święto**
Odjazd z Bydgoszczy: 8⁰⁰ 11⁰⁰ 14⁰⁰ 15⁰⁰ i 16⁰⁰
Odjazd z Brdyjścia: 11⁰⁰ 12⁰⁰ 18⁰⁰ i 19⁰⁰
Ceny biletów: w jedną stronę: dla dorosłych 1.-
dla dzieci do lat 12 0.50
tam i z powrotem: dla dorosłych 1.50
dla dzieci do lat 12 0.80
8369 **Lloyd Bydgoski Tow. Akc.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek, dnia 15 bm. o godz. 9-tej sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Jezwickiej 17 w Bydgoszczy 105 par bucików damskich, 20 par bucików męskich, 32 pary bucików dziecięcych, 6 par pantofli, 2 szafy, stół i regał składowy, pulpit, 7 krzesel, drabine, stół maszynowy, 2 maszynowe śpierskie, prasę do zelowania „Ago“, 120 par kopyt drewnianych, umywalkę, 2 kanapy, komoda, 3 stoły, 2 nocne stoliki, 2 fotele koszykowe, 9 krzesel z podstawką, stolik. 8363
(-) Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek, dnia 15 bm. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Kujawskiej 37, o godz. 11,30 lustro, bielizniarkę z lustrem, stół rozciągnany, 2 stojaki, fotel biurkowy; przy ul. Kujawskiej 122 o godz. 12-tej; leżankę; przy ul. Wiatrakowej 10 o godz. 12,20; maszynę do szycia „Singer“; przy ul. Poznańskiej 5 o godz. 12,45: 9 powłok dużych, 8 powłok małych, 3 części radła, koldrę watowaną i pierzyny na 4 łożka.
(-) Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy. 8364

Reklama dźwięnią handlu!

Telegramy

2 Ostatniej chwili

Dzisiaj wybór nowego prezydenta Republiki Francuskiej

Doumer czy Briand?

Paryż, 13. 5. (PAT.). W związku z przedstawieniem przez Brianda kandydatury w wyborach prezydenta republiki, Doumer, przyjmując delegację parlamentarzystów, oświadczył, że zdaniem jego Briand w ministerstwie spraw zagran. ma lepsze warunki, niż w pałacu Elizejskim do kontynuowania swej wybitnej działalności, którą prowadził od wielu lat.

Paryż, 13. 5. (PAT.). Otoczenie Brianda twierdzi, że nawet w razie wybrania go na prezydenta, Briand uda się dn. 15 bm. do Genewy, aby pożegnać swych kolegów z komisji

Wycieczka polska u Ojca św.

Bzym, 13. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 6,45 rano przybyła tu wycieczka polska, złożona z około 200 osób, pragnących wziąć udział w uczczeniu 40-lecia słynnej encykliki papieża Leona XIII-go. Wycieczkę przewodniczy ks. biskup Przedsiedzieli. Wycieczka przyjęta będzie przez Ojca św. Na audjencji obecni będą wszyscy przebywający w Rzymie biskupi polscy z ks. kardynałem Hlondem na czele. Ojciec św., jak przypuszczają, wygłosi do pielgrzymki polskiej przemówienie.

Dn. 15 maja odbędzie się w bazylice św. Piotra uroczysta msza pontyfikalna, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa odprawi papież Pius XI.

Citta del Vaticano, 13. 5. (PAT.). Dn. 15-go maja o godz. 17-tej według czasu środkowo-europejskiego radjostacja watykańska nadawać będzie na fali 19,84 m. przebieg audjencji jakiej papież udzieli pielgrzymkom całego świata celem uczczenia 40-lecia encykliki Rerum Novarum. — Wszystkie radjostacje upoważnione są do retransmisji.

Urzednicy u prezesa Rady Ministrów

(o) Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym udała się do prezydium Rady Ministrów delegacja Stowarzyszenia urzędników państwowych z prośbą o audjencję u prezesa Rady Ministrów. Audjencja nie została jeszcze wyznaczona. Celem audjencji miało być przedstawienie postulatów w sprawie pragmatyki urzędniczej.

Bitwa na krzesła i pulpity w sali Rady Miejskiej

Berlin, 13. 5. (PAT.). Wczoraj po południu na posiedzeniu rady miejskiej w Karlsruhe doszło do krwawej bójki między hitlerowcami a komunistami. Obie strony obrzucały się wzajemnie krzesłami i pulpity. W chwili, gdy policja wkroczyła na salę, wewnątrz urzędniczej sali obrad przedstawiało obraz poboju. Nadburmistrz wraz z przedstawicielami stronnictw umiarkowanych zmuszeni byli opuścić salę. Szereg obecnych na sali osób odniósł ciężkie obrażenia.

Nowa gazownia w Warszawie

Warszawa, 13. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 11,30 nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie przebudowanej gazowni na Woll o zdolności produkcji około 270.000 m. kub. gazu na dobę.

Uroczystość odbyła się w obecności p. min. komunik. Kühn'a, p. wicemin. przem. i handlu Dołężala, ambasadora Wielkiej Brytanji Erskine, prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego, licznych przedstawicieli władz administracyjnych, komunalnych oraz uczestników 13-go zjazdu gazowników i wodociągowców polskich, który odbywa się w Warszawie. Po uroczystościach przybyli goście, oprowadzani przez inżynierów gazowników zwiedzili urządzenia nowo otwartej fabryki gazu świetlnego.

europejskiej i prosić ich o wyznaczenie nowego przewodniczącego komisji. Pobyt Brianda w Genewie ma być w tym razie bardzo krótki. Nie wzięłyby on udziału w pracach komitetu badań nad unją paneuropejską, ani w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Wzruszające uznanie dla Macierzy Polskiej w Gdańsku

Koło uczeń gimnazjum w Łodzi przekazuje Macierzy swój majątek

Łódź 13. 5. (PAT.). W uznaniu zasług położonych przez Macierz Szkolną w Gdańsku dla szkolnictwa polskiego, a temsamem dla sprawy polskiej w ogóle oraz nieustannej obojętnej i wszechstronnej działalności Macierzy na tem polu,

Niemcy się awanturują z powodu wylądowania kpt. Giedgowta w Prusach Wsch.

(o) Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). Poseł niemiecki w Warszawie von Moltke złożył z polecenia rządu niemieckiego protest w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeciw wylądowaniu lotnika polskiego kpt. Giedgowta na terytorjum niemieckim w Prusach Wschodnich. Poseł polski w Berlinie złożył w niemiec-

kim urzędzie spraw zagranicznych ze swej strony wyjaśnienia w tej sprawie.

Z Królewca donoszą, że cała prasa tamtejsza żywo zajmuje się sprawą wylądowania lotnika polskiego na terytorjum Prus Wschodnich i zaopatruje ją w awanturnicze komentarze. Świadczy to, że dzienniki niemieckie wykorzystują każdą okazję, nawet tak błahę jak przymusowe lądowanie, do awanturniczych wystąpień przeciw Polsce.

Berlin, 13. 5. (PAT.). Biuro Wolffa donosi: Poseł polski w Berlinie złożył dziś w imieniu swego rządu wyrazy ubolewania urzędowi spraw zagran. Rzeszy z powodu przekroczenia granicy przez polski samolot wojskowy, który wylądował w dn. 8 b. m. pod Mahrau, powiatu Pasłęka.

„Złoty Krzyż Zasługi“ dla dzielnego marynarza

Białogrod, 13. 5. (PAT.). Konsul generalny Rzpłitej w Zagrzebiu p. Łazarski wręczył uroczystość złoty krzyż zasługi kapitanowi statku „Kardiorde“, Romanowi Predanowi. Dzięki przytomności umysłu kapitana Predana została uratowana w katastrofie na Morzu Adrytyckim grupa Sokołów polskich, wracająca w roku ubiegłym ze złota Sokołów w Białogrodzie.

W Meksyku wrze jak w garnku

Meksyk, 13. 5. (PAT.). Wykryto tu spisek, którego celem było obalenie rządu i powstanie zbrojne. W związku z tem deportowano byłego ministra finansów Ludwika Cabera, który podobno stał na czele spisku.

Facsimile dzieła wielkiego toruńczyka

Praga, 13. 5. (PAT.). Praskie państwowe obserwatorium astronomiczne przygotowuje faksimilowe wydanie dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium celestium“, rękopis dzieła, którego właścicielem był w 1614 r. Komesky, przebywał różne koleje, m. in. zrabowany został przez wojska hiszpańskie, a ostatecznie

koło byłych uczeń gimnazjum Stanisławy Rajskiej w Łodzi na zebraniu likwidacyjnym postanowiło całkowity swój kapitał, wynoszący 5.099 i 79 gr. oraz jedną obligację pożyczki dolarowej przekazać powyższej instytucji.

dostał się do biblioteki Nostitzów, gdzie został w r. 1840 odkryty. Rękopis ten obejmuje 212 kartek. Inicjatywa wydania dzieła Kopernika wyszła od międzynarodowej unji astronomicznej. Współwydawcą jest „Comitet International d'histoire de science“ w Paryżu.

Polacy z dalekiej Parany oświadczają swą gotowość do obrony całości Rzpłitej

Rio de Janeiro, 13. 5. (PAT.). W Kurytybie odbył się pierwszy sejmik centralnego związku Polaków w Brazylii. W sejmiku wzięły udział prawie wszystkie organizacje polskie bez względu na tendencje społeczno-polityczne ze stanu Parany, Santa Katarina i Rio Grande do Sul. Obrady były poświęcone sprawom organizacyjnym, gospodarczym, oświatowym i opiece społecznej toczyły się w tonie rzeczowym, w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia dla idei jedności narodowej. — Uchwalono statut związku i szereg poważnych rezolucji, których wykonanie powierzono nowo utworzonej organizacji centralnej Polaków w Brazylii. Jako organa pomocnicze związek

powołał wydział młodzieży i wydział oświatowy. Wybory do rady i zarządu zostały przeprowadzone z dużą jednogłównością dzięki zapewnieniu poszczególnym ugrupowaniom proporcjonalnego udziału we władzach związku. Prezesem rady w charakterze cenzora wybrano prof. Kosobudzkiego, wybitnego na terenie Parany lekarza i działacza społecznego. Do zarządu wybrano dr. Grabskiego, adwokata z Kurytyby jako prezesa. Przed zamknięciem sejmiku uchwalono jednogłównie wyrazić hołd dla p. Prezydenta Rzpłitej i p. Marszałka Piłsudskiego i zadeklarować gotowość obrony granic polskich przed jakimkolwiek zamachem na jej całość.

O eksport polski do Ameryki

Nowy Jork, 13. 5. (PAT.). Konsul generalny Rzpłitej Polskiej w Nowym Jorku podejmował uroczyste delegację polską na kongres międzynarodowy izb handlowych w Waszyngtonie. Na przyjęciu obecni byli delegaci Falter, Wartalski, Trepka, czołowi przedstawiciele świata handlowego i finansowego, radcowie ambasady Woytkiewicz i Wańkowicz oraz konsulowie Rzpłitej Polskiej. Delegaci polscy omó-

wili wyczerpująco sytuację eksportu polskiego. Reprezentanci polsko-amerykańskich sfer handlowych wyrazili opinię, iż natychmiastowe podjęcie wywozu polskiego do Ameryki jest jaknajbardziej wskazane, przyrzekając ze swej strony jaknajgorętsze poparcie. Zebranie wpłynęło wybitnie na obustronne zbliżenie się zainteresowanych w eksporcie polskim do Ameryki.

Ekskról Alfons XIII zamieszka na Słowaczuźnie u swego krewnego hr. Zamojskiego

Koszyce, 12. 5. (Pat). Słowacki „Wychoód“ z dn'a 8 maja br. donosi: Przybył do swej siedziby w Starej Lubomli na słowaczuźnie polski hr. Jan Kanty Zamojski wraz ze swą małżonką Izabela infantką hiszpańską, siostrzenicą ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII i w towarzystwie jej brata Alfonsa. Po kilku dniach pobytu w Starej Lubomli, infant hiszpański Alfons ma się udać do ekskróla Alfonsa XIII, przebywającego obecnie w Londynie, aby zdać mu sprawę ze stanu robót przy pracach restauracyjnych, dokonanych na zamku w

Starej Lubomli. Zamek jest już odrestaurowany. Jedno jego skrzydło zupełnie przebudowano i dostosowano do nowych wymagań, zaś w razie potrzeby będą przeprowadzone całkiem nowe dodatkowe dobudówki.

Oprócz tego w niedalekim uzdrowisku Ruzbachy przygotowano świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszkały, który miałby być przeznaczony na ewentualne zamieszkanie ekskróla Alfonsa XIII wraz z całym jego dworem.

<p>Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 13 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wa. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6 Redaktor odpowiad. na Westerowo Wł. Grałowski Gdańska 4, tel. 64 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyrjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“ Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi wskodycy miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł tęż pocztę z odnośnikiem . . . 3,35 zł odt opaska . . . 4,30 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7.— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczn w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
---	---	--